



Ewa Jagiełło

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

PROGRAM JANA AMOSA KOMENSKIEGO ROZUMNEGO WYCHOWANIA DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM A WSPÓŁPRACA PRZEDSZKOŁA Z RODZICAMI DZIECI W RECEPCJI WSPÓŁCZESNYCH NAUCZYCIELI PRZEDSZKOŁA

**JOHN AMOS COMENIUS' PROGRAM OF UPBRINGING
THE CHILDREN OF PRE-SCHOOL AGE ALONGSIDE
WITH THE PARENTS - KINDERGARTEN COOPERATION
IN THE RECEPTION OF MODERN KINDERGARTEN TEACHERS**

Streszczenie

Zdaniem Jana Amosa Komeńskiego, nauczyciele i rodzice są odpowiedzialni za kształtowanie osobowości dziecka i przygotowanie go do roli kreatywnego członka społeczeństwa. Nauczyciele i rodzice powinni wychowywać dziecko pamiętając nie tylko o jego ciele, ale i o duszy. Poglądy Komeńskiego o działaniach nauczyciela opierają się na empatii, zaufaniu i odpowiedzialności. W przeciwnym razie wyzwala się niechęć dziecka do edukacji. Rozważania Komeńskiego o kompetentnym nauczycielu, który z zamiłowaniem stymuluje rozwój dziecka, zmierzają do współpracy nauczycieli przedszkoli z rodzicami. Podstawą efektywnej współpracy są cele, metody i formy działań, poziom komunikacji partnerów i ich postawa. Zaplanowana współpraca ukierunkowana na naturalny rozwój przynosi korzyści zarówno dzieciom, rodzicom, jak i ich nauczycielom. Poszukiwania korzyści odnoszonych ze współpracy skłoniły autorkę do badań wśród rodziców dzieci w wieku przedszkolnym. Badania przeprowadzono w latach 2016-2017 r. i objęto nimi wszystkie województwa w Polsce (wieś, miasto do 100 tys. mieszkańców, miasto powyżej 100 tys. mieszkańców). Przebadano 722 nauczycieli przedszkoli. W niniejszym artykule dokonano porównania idei Jana Amosa Komeńskiego ze współczesnymi poglądami na temat wychowania dzieci w wieku przedszkolnym. Przeanalizowano twórczość wielkiego pedagoga oraz współczesną wybraną literaturę. Przemyslenia potwierdzono wynikami własnych badań oraz innych badaczy.

Słowa kluczowe: współpraca, przedszkole, rodzice, nauczyciele przedszkoli, cele, formy współpracy, komunikacja, postawy, prawa i obowiązki

Abstract

According to John Amos Comenius, teachers and parents are responsible for shaping the child's personality and preparing him/her for the role of a creative member of the society. Teachers and parents should bring up the child taking into account not only his body, but his soul as well. Comenius' views on the teacher's actions are based on empathy, trust and responsibility. Otherwise, the child's reluctance to education is released. Comenius' thoughts

about a competent teacher who passionately stimulates the child's development are aimed at the cooperation of kindergarten teachers with children's parents. The basis for effective cooperation are the aims, methods and forms of activities, alongside with the level of communication between the partners and their attitude. Carefully planned cooperation targeted at natural development is beneficial equally for children, their parents and teachers. Searching for the benefits of the cooperation, prompted me to carry out a research among parents of pre-school children. I carried out the research in 2016-2017; I covered all the voivodships in Poland (villages, towns with up to 100,000 inhabitants, cities with over 100,000 inhabitants). I examined 722 kindergarten teachers. In this article, I compare John Amos Comenius' thoughts of with the contemporary views on the education of pre-school children. For this purpose, I analyse the works of the Great Pedagogue and selected contemporary literature. I support my reflections with the research results of my own and other researchers.

Keywords: cooperation, kindergarten, parents, kindergarten teachers, aims, forms of activities, communication, attitudes, rights and duties

Wprowadzenie

Próba przybliżenia myśli pedagogicznej Jana Amosa Komeńskiego i odniesienia jej do współczesnej rzeczywistości jest przedmiotem niniejszej refleksji. Powoływanie się na siedemnastowiecznego pedagoga nie jest przypadkowe. W dobie zaniku wszelkiej moralności, cnót i wiary, odwołanie się do przeszłości pozwala na eksponowanie człowieczeństwa. Wszakże postęp cywilizacyjny, nowe technologie nie zmieniły natury człowieka, jedynie został ubrany w inną odzież, mówi nieco inaczej, ma inną fryzurę, jeździ autem itp. Oczywiście powrót do przeszłości nie rozwiązuje problemów, ale ułatwia zrozumienie siebie, innych istot i świata. Czyny człowieka wolnym, a więc szczęśliwym.

W celu odpowiedzi na pytanie: Jakie idee Jana Amosa Komeńskiego, dotyczące wychowania dzieci do szóstego roku życia, są aktualne dziś i o jakie nowe komponenty zostały uzupełnione na przestrzeni dziejów, przedstawiłam koncepcje Jana Amosa Komeńskiego i poglądy autorów publikacji z okresu ponowoczesnego oraz skonfrontowałam je z badaniami przeprowadzonymi przeze mnie wśród nauczycieli polskich.

Powołałam się na dzieło Jana Amosa Komeńskiego pt. *Szkoła macierzyńska czyli program rozumnego wychowania dzieci w pierwszych sześciu latach*, w której autor podejmuje kwestię wychowania małego dziecka przez rodziców i nauczycieli (Komeński: 2017).

Chcąc uczynić moje refleksje bardziej przejrzystymi, posłużę się wybranymi poglądami wielkiego pedagoga.

Naukowa wiedza o wychowaniu dziecka w koncepcji J.A. Komeńskiego

„Dzieci – to wspaniały i niezwykle drogocenny klejnot”

(Komeński, 2017: 10)

Jan Amos Komeński przywiązywał wagę do wychowania dzieci, które nazwał „drogocennymi klejnotami” zesłanymi od Boga (Komeński, 2017: 10). Nie przez przypadek przyrównał dzieci do klejnotów, gdyż uważał, że szlachetne metale i kamienie są słabością każdego człowieka, jeśli je posiada, to świadomie troszczy się o nie, poleruje i ochrania, aby przyniosły w przyszłości zyski. Posiadacz wartościowych klejnotów jest dumny z ich posiadania, wytrwale czeka na cud. Mistrz Komeński wierzył, że „dobre wychowanie (wychowanie to „sztuka nad sztukami”) i wykształcenie miały zdziałać cuda dla ludzkości” (Sitarska, 2017: 14). Wiele pisał o wychowaniu dziecka w kontekście rodziny, jako pierwszego i naturalnego środowiska stymulującego rozwój dziecka. Jan Amos mówił rodzicom, że ich „niebieskie perełki” stworzone przez Boga są miłsze i droższe ponad wszelkie bogactwa. Srebro, złoto i inne metale oraz kamienie szlachetne są martwe, a dzieci mają duszę i obdarowują najbliższych miłością, są stworzone na obraz i podobieństwo Stwórcy. Srebro i złoto, szlachetne kamienie zostały stworzone przez słowo Boga, a dziecko stało się wspólnym tworem Trójcy Świętej. Bogactwa przemijają, a dzieci są nieśmiertelne, choć ich ciało śmiertelne umiera, a dusza przechodzi w życie nieśmiertelne.

Komeński uważał, że metale szlachetne i drogie kamienie pochodzą z ziemi, a dziecko powstaje i rozwija się w łonie matki, dlatego powinniśmy je kochać i dbać o nie, jak o siebie samego. Srebro, złoto i kamienie szlachetne zmieniają właścicieli, a dziecko jest darem dla wybranych rodziców. „Świecidełka materialne” nie mają przypisanych aniołów stróżów, są instrumentami w rękach szatana, do manipulowania człowiekiem i prowadzą go do zguby. Tymczasem dzieci mają przydzielonego świętego anioła. Kto ma dzieci, powinien wiedzieć, że ma anioły w domu, które strzegą mieszkańców przed złymi mocami. Bóg kocha tak dzieci, że wybacza drobne przewinienia ich rodzicom, bacząc na dobro dziecka. Bóg obdarza dzieci pokarmem, a dorośli żywią się przy nich. Dzieci uczą nas pokory, łagodności, szczerości i uprzejmości. Ponieważ są naszymi nauczycielami i wychowawcami zesłanymi przez Boga, należy się im szacunek i uwaga (Komeński, 2017: s. 14-17).

Obowiązkiem rodziców jest dbać nie tylko o wygląd zewnętrzny „niebieskich perełek”, sławę, zdrowie, bogactwo i kulturę zewnętrzną, ale

też o duszę i umysł (Kikušová, Osadan, 2012: 174–175). Powszechnym dążeniem środowisk naukowych epoki odrodzenia było formowanie człowieka dobrego, szlachetnego. Komeński przyjął, że w macierzyńskiej szkole dzieci powinny otrzymać należyte wychowanie i wykształcenie, edukacja powinna opierać się na trzech zasadach (Komeński, 2017: 23).

- 1) wierze i religijności;
- 2) moralności i cnotach;
- 3) znajomości języków i wszelkich ludzkich umiejętności.

Czytając dzieło, można zauważyć, że Komeński powierzył rodzicom przygotowanie dziecka do funkcjonowania w grupie rówieśników pod opieką nauczyciela. Dziś taki system organizacyjny nazywamy przedszkolem.

Nauczycielom „rodzice odstąpili dzieci swe i swe prawo do karania ich, spodziewając się dobrej nauki i dobrego wychowania”

(Komeński, 2017: 27)

Komeński wychowanie i kształcenie dziecka porównuje do hodowania drzewka. *Jeżeli drzewko ma się rozwijać, wtedy musimy je hodować, podlewać, podlewać, podlewać, ogrodzić i doglądać. Z tego drzewa rzeźba musi być wprzód ociosana, strugana, gładzona i malowana* (Komeński, 2017: 26). W obawie, że nie wszyscy ogrodnicy potrafią pieczołowicie pielęgnować rośliny, powierza je ekspertom. Tę metaforę odniósł do rodziców, którzy nie zawsze obdarzeni są darem nauczania. Więc obowiązek ten Komeński powierzył wykształconym nauczycielom. Pedagog rozważał też kwestię uspołecznienia dzieci, jego zdaniem powinny one wychowywać się z rówieśnikami: *A choćby nie brakło rodziców, którzy by mogli bez uszczerbku dla innych zajęć oddać się kształceniu dzieci, lepiej jednak kształcić młodzież razem, w liczniejszym zespole, ponieważ więcej korzyści i przyjemności daje praca, gdy jedni od drugich biorą przykład i zapal. Bo jest najnaturalniejszą rzeczą czynić to, co widzimy, że inni czynią, i iść, gdzie widzimy, że inni idą, nadążać za tymi, którzy idą przodem, i wyprzedzać tych, którzy idą za nami* (Komeński, 1956: s. 70).

W *Wielkiej dydaktyce* czeski pedagog uzasadniał, dlaczego dzieci w domu i z rówieśnikami powinny podążać drogą nauki od najmłodszych lat. Przytaczał tezy, które odwołują się do życia doczesnego, rozwoju w stadiach zaplanowanych przez Boga, zgłębianej wiedzy i kolejnych etapów nauki, początkowego etapu wychowania, umiejętności (Komeński, 1956: s. 62).

Myśliciel doceniał rolę nie tylko rodzica, ale też nauczyciela w procesie kształtowania osobowości dziecka (Gluchmanová, 2012: 113–123), podkreślał jego umiejętności dostosowania wymagań do poziomu (zasada stopniowania trudności) i predyspozycji dziecka. Domagał się wyeliminowania z grona nauczycieli tych, którzy nadużywają swojej władzy, prowadzą się nieprzyzwoicie i zaszczepiają złe wzorce w młodym pokoleniu. Komeński mówił do światłych obywateli, że spoczywa na nich *obowiązek usunięcia resztek średniowiecznych przeżytków i szukania łatwiejszej, lepszej i pewniejszej drogi do trafnego wychowania młodzieży*, przemyślane i kreatywne działania należy rozpocząć od urodzenia dziecka (Komeński, 2017: 28). Komeński dobrze wiedział, że *O wiele łatwiej jest naginać młodziutkie drzewko, aby rosło jak dorosłe drzewko czy inaczej, tak też o wiele szybciej młodzież w pierwszych latach dzieciństwa można zaprawić do wszystkiego dobrego niż w późniejszym wieku, byle się używało tylko należytych środków. Są one następujące: stały przykład cnót; w odpowiednim czasie podane i rozsądne pouczenie oraz ćwiczenie; w miarę stosowana zaprawa do karności* (Komeński, 1964: 43). Pedagog w swojej koncepcji filozoficznej poprzez używanie „należytych środków” w domu i przedszkolu rozumiał ukierunkowanie działań na przemyślane i rozumne postępowanie. Dlatego w swojej twórczości postulował udoskonalenie metod wychowania małego dziecka, tak aby mogło ono ujawnić swoje możliwości i w przyszłości wejść do społeczeństwa jako wolna istota, czyli taka, która jest szczęśliwa, emanuje miłością i zna swoją wartość.

Dla Komeńskiego niewystarczające stały się poglądy klasycznych autorów zajmujących się wychowaniem, chociażby Sokratesa, Platona, Arystotelesa i Kwintyliana, co skłoniło go do sięgnięcia po wiedzę z zakresu nauk medycznych. Wzorowanie się na naturze i medycynie pozwoliło mu na kontynuację nauczania i wychowania zgodnych z naturą, w odniesieniu do rozwoju człowieka.

Światły człowiek nie wątpi „że głupim ludziom potrzebna jest nauka dla usunięcia wrodzonej tępoty”
(Komeński, 1956: 93)

Uniwersalizm myśli pedagoga objawia się w indywidualnym przestrzeganiu każdej jednostki, także tej z dysfunkcją. Zdaniem Komeńskiego, gdy dzieci te współistnieją w rodzinie i środowisku rówieśniczym, wnoszą do społeczności coś osobistego. Przebywanie z innymi jest dla nich swego rodzaju wolnością, dzieleniem się swoimi przeżyciami i przemyśleniami

z innymi, odczuwaniem miłości i szczęścia. Takie spojrzenie na wychowanie wyraźnie podkreśla przekonanie Komeńskiego o konieczności powszechnego nauczania i wychowania, uzupełniania teorii praktyką (Ploch, 2017: 86–87; Ploch, 2016: 30–40). Mistrz pedagogiki w *Wielkiej dydaktyce* pisał: *Jeżeli więc dopuszczamy do kształcenia umysłu tylko niektórych, z wykluczeniem innych, to jesteśmy niesprawiedliwi nie tylko względem istot obdarzonych wspólną z nami naturą, ale i wobec Boga, który chce, by wszyscy, których uczynił wiernym odbiciem siebie samego, poznali Go, kochali i chwaliли* (Komeński; 1956: rozdział IX). Tezy Jana Amosa dotyczące dzieci niesprawnych fizycznie lub intelektualnie były odważne jak na XVII wiek. W tamtych czasach dzieci, których zachowania odbiegały od norm społecznych, były dyskryminowane, zamykane w niedostępnych obcym ludziom pomieszczeniach, w przytułkach lub schroniskach. Rodziny ich się wyrzekały, to był wstyd, powszechnie twierdzono, że są one karą za popełnione grzechy.

**„Poczekaj, jak pójdziesz do szkoły, poskromią Cię tam,
wygarbują Cię tam, poczekaj tylko!”**

Jak zauważył twórca myśli pedagogicznej, rodzice są odpowiedzialni za uczenie dzieci mądrości i wychowanie w karności i religijności. Według niego, nie wszyscy rodzice są zdolni do wywiązywania się z obowiązku przygotowania mądrego i odpowiedzialnego członka społeczeństwa. Dlatego utworzone zostały instytucje na wsiach i w miastach, w których wykwalifikowanym nauczycielom powierzono rolę nauczania. Jan Amos pochwalał pozostawianie dzieci w domu i kształcenia ich pod kontrolą rodziców. Lecz też niezbyt długo, gdyż dzieci muszą stać się członkami społeczności rówieśniczej. Gdy dziecko ma około 5–6 lat, to największy wpływ na jego rozwój mają współtowarzysze gier i zabaw. Lektura dzieł Komeńskiego nie pozostawia wątpliwości, że dzieci rozumieją swoją mowę, dzielą się swoimi spostrzeżeniami, ustalają reguły, rozumieją się, wspierają. Komeński doceniał rolę gier i zabaw w wychowaniu i kształceniu dzieci, gdyż wówczas słyhać ich śmiech i szczere rozmowy. Jego zdaniem, w kontakcie z dorosłymi trudno o taką atmosferę. Doradzał rodzicom, aby zanim zdecydują się oddać dziecko pod opiekę nauczyciela, przygotowali je do egzystowania poza domem i relacji z innymi. Zalecał, aby rodzice pozytywnie wypowiadali się o nauczycielach i wytwarzali przyjazną atmosferę wokół przedszkola. Komeński wiedział, że optymistyczne

nastawienie dzieci przez rodziców do pracy z pedagogiem usprawni proces adaptacji w placówce instytucjonalnej: *Gdy zbliża się czas wysłania dzieci do szkoły, należy je radośnie nastrojać, mówić o tym (...), że już wkrótce będą (...) wspólnie uczyć się i wspólnie się bawić. (...) Dobrze czynią ci, którzy w obecności dzieci często pochwalają i podnoszą autorytet szkoły i nauczyciela. (...) Ponadto można je zachęcać mówiąc, że uczenie się, to nie praca, lecz zabawa z książkami i piórem, słodsza od cukru. (...) Dobrze postąpią rodzice, przyrzekając im z tego powodu nowe piękne ubrania, piękny kapelus, piękną tabliczkę, piękną książeczkę* (Komeński, 1964: 127).

„Rozmowy pobudzają, ożywiają, wzmagają uwagę przez różnaitość pytań i odpowiedzi, różnych ich powiązań i form, z przymieszką od czasu do czasu czegoś, co bawi”
(Komeński, 1956: 186)

Komeński podkreślał, że żaden człowiek nie żyje sam, jest powiązany z innymi osobami, o odmiennym kolorze skóry, innych przekonaniach religijnych, posługujących się innymi językami. Wymienione cechy nie powinny stanowić różnic prowadzących do blokad komunikacyjnych. *Wszyscy ludzie w jakichkolwiek okolicznościach ziemi mieszkają, mają jedną i tę samą naturę, to samo wyposażenie w zmysły i zdolność myślenia, w wolę i popędy, w zdolności do działania i stykają się z jednakowymi przedmiotami i ich postaciami, jednakowe są ich czyny i doznania, mają tego samego Boga* (Komeński, 1964: 130–131). Stąd potrzeba integrowania się z innymi kulturami jest naturalnym zjawiskiem. Komeński za podstawowy obcy język uznawał łacinę, od której proponował zaczynać uczenie się innych języków (Filičková, 2012: s. 109). W *Wielkiej dydaktyce* pisał: *Nadszedł czas, aby uderzyć w dzwon na przebudzenie, aby wyrwać ludzi z bierności i odrętwienia, w którym pozostają widząc niebezpieczeństwa, jakie zagrażają im i ich bliskim* (Komeński, 1956: Przedmowa). Tymi słowami Jan Amos wzywał do umiędzynarodowienia nauki, głosił potrzebę stworzenia uniwersalnego języka, uniwersalnych ksiąg, uniwersalnej szkoły, uniwersalnego kolegium (Komeński, 1979: 132). Do *kształcenia i humanitaryzmu, skoncentrowanego wokół oświatowo-edukacyjnego wspierania współpracy „także międzynarodowej”* (dopełniła E. Jagiełło) w dziedzinie kultury, sztuki i nauki oraz łagodzenia dysproporcji problemów życia współczesnego (Hampl, 2017: 182).

„Również niepodobna podać żadnej wystarczającej przyczyny, dlaczego miałyby się drugą płęć zupełnie wyłączyć od zdobywania mądrości”

(Komeński, 1956: 74)

Biskup braci czeskich w swojej koncepcji pedagogiczno-filozoficznej zwracał się w stronę powszechności nauczania, wierzył, że człowieka należy kształcić bez względu na płeć, status społeczny, pochodzenie, miejsce zamieszkania. *Bóg nie wybiera sobie poszczególnych osób* (Komeński, 1956: 72) zarówno mężczyźni, jak i *kobiety są tak samo obrazem Boga* (Komeński, 1956: 74). Eksponował rolę szkoły, podkreślając, jak bardzo jest ważna dla każdego człowieka, Komeński uważał życie ludzkie i szkołę jako instytucję edukacyjną za labirynt i pisał, w jaki sposób z tego labiryntu należy człowieka wyprowadzić. W „uniwersalnej sztuce nauczania” opierał się na triadzie dydaktycznej: *omnes homines* (παντες; wszyscy ludzie), *omnia res* (παντα; wszystkie rzeczy), *omnino* (παντως, gruntownie i całkowicie). Zdaniem siedemnastowiecznego dydaktyka, aby człowiek stał się człowiekiem, powinien się wszechstronnie kształcić od najmłodszych lat. Poszerzanie wiedzy dziecka ułatwi odkrycie jego powołania na ziemi, odkrycia zadań, do jakich przeznaczył go Bóg. Jan Amos pisał: *nie wiemy do jakich zadań przeznaczyła Opatrzność tego lub owego człowieka* (Komeński, 1956: 72).

Poglądy autora *Wielkiej dydaktyki* na temat edukacji odnoszą się do wszystkich jej etapów. W zależności od wieku dziecka, Komeński wyróżnił cztery stopnie sześćioletnich szkół: szkoła macierzyńska, szkoła elementarna, gimnazjum (szkoła języka łacińskiego lub szkoła łacińska); akademia. W niniejszym artykule odnoszę się do wychowywania dzieci w wieku przedszkolnym, czyli okresu szkoły macierzyńskiej i zespołów dzieci, które były tworzone przed szkołą elementarną.

„Nie ciesz się z dzieci, jeżeli nie ma w nich bojaźni Bożej”

(Komeński, 2017: 108)

Na temat wychowania dziecka do 6 roku życia mistrz poświęcił traktat *Informatorium scholae maternae* (*Informatorium szkoły macierzyńskiej*; 1630–1632). Dzieło podzielił na 12 rozdziałów, w których zawarł porady, jak rozwijać fizycznie i duchowo dziecko, tak aby doszło do powstania harmonii między ciałem i duszą. W jego myśli filozoficznej i teologicznej dusza wymaga doskonalszej opieki niż ciało, gdyż jest nieśmiertelna, a ciało ziemskie umiera i pozostaje na ziemi (Klim-Klimaszewska, Ja-

giełło, 2014: 178). Czeski myśliciel jasno wyznacza cel działania wychowawczego: *Kształtowanie człowieka, aby stał się w pełni człowiekiem*. Nauka pobierana w protestanckich uczelniach zaszczepiła w nim umiłowanie Boga i przekonanie o nieśmiertelnym życiu. Komeński szukając szczęścia dla ludzi, dostrzegał je w naśladowaniu Jezusa Chrystusa, uznawanego za najwyższy autorytet. W tym duchu pisał: *Doczesne życie nie tyle jest życiem, ile raczej drogą lub pielgrzymką do życia (dlatego też w tym życiu zdziałał dosyć ten, który wiarą i pobożnością przygotował się do wiecznego życia)* (Komeński, 1931: 56–57).

Biskup braci czeskich wychowanie religijne stawiał na pierwszym miejscu, przemawiał do rodziców następująco: *Najprzedniejszą troską rodziców ma być wychowanie dzieci w duchu prawdziwej, głębokiej religijności, bez której wszelka umiejętność i dobre wychowanie więcej szkody przynoszą niż korzyści – podobnie jak nóż, miecz, siekiera w ręku szalonego jest tym niebezpieczniejsza, im ostrzejsza* (Komeński, 2017: 108). Nałożył na rodziców zadanie, aby modlili się za swoje potomstwo, póki ono nie osiągnie wieku dojrzałego do świadomego pojmowania słów kierowanych do Boga. Powinni ofiarować je Bogu i troszczyć się o jego duszę i ciało, strzec je przed pokusami i marnością (Knapík, 2012: 193–200). Według Jana Amosa, po drugim roku życia dziecko zaczyna rozwijać język, wówczas może uczyć się odpowiedniej postawy podczas modlitwy i przystąpić do uczenia się tekstów modlitw. Około piątego i szóstego roku życia dziecko może uczyć się pieśni religijnych, zarówno w domu pod opieką rodziców, jak i w przedszkolu z rówieśnikami. Według twórcy szkoły macierzyńskiej w procesie kreowania dobrego człowieka istotne jest pierwsze wrażenie, które pozostawia w umyśle piętno na całe życie, *zapuszcza głęboko swe korzenie*. Więc upomina rodziców i nauczycieli, *by w tym wieku nic złego nie docierało do umysłu dziecka i pilnie przestrzegać, by oczy nie widziały, ani uszy nie słyszały nic bezwstydnego, brzydkiego i myśl zatruwającego* (Komeński, 2017: 116).

**„Mądrość droższa jest od najdroższych kamieni
– żadne skarby świata nie dorównają jej”**

(Komeński, 2017: 62)

Mistrz podstaw dydaktyki wiązał pielęgnowanie ducha z troską o umysł, który w jego opinii powinien być rozwijany od urodzenia, a nawet wcześniej. Jego zdaniem wiedzę należy przekazywać w sposób przystępny

i we właściwym czasie, nie tylko mówić, ale też pokazywać, chodzić na spacer, oglądać. W domu dzieci obserwują zachowania rodziców wobec innych osób, uczą się od nich i od starszego rodzeństwa, do czego służą niektóre przedmioty i pomieszczenia. Pedagog opisywał zabawki, doradzał, aby odzwierciedlały realne zwierzęta i przedmioty gospodarstwa domowego w celu zabawy i „rozszerzania duchowego widnokręgu dzieci”. W jego przekonaniu powinno się dzieci wprowadzać w arkana polityki, niech poznają pana, burmistrza, urzędnika, sędziego itp. Warto, aby dzieci poznały zasady życia społecznego, które uczą szacunku do drugiego człowieka, zachowań wobec rodziców i zachowań w różnych okolicznościach. Ponieważ dobra atmosfera w koncepcji wychowania Komeńskiego pozytywnie oddziałuje na rozwój dziecka, żart jest nieodzownym elementem pracy umysłowej z nim. Dziecko uśmiechnięte, radosne i szczęśliwe szybciej przyswaja wiedzę. Radość motywuje do działania, dostarcza niezbędnej energii do odtwarzania i tworzenia.

**„Troską naszą najprzedniejszą musi być,
byśmy mieli w zdrowym ciele zdrową myśl”**

(Komeński, 2017: 44)

Wielki pedagog twierdził, że zdrowa myśl rozkwita w zdrowym ciele, uczył matki opieki nad dzieckiem będącym jeszcze w okresie prenatalnym, jak i po urodzeniu. Dostarczał rodzicom wskazówek, jak karmić dzieci, aby rozwijały się prawidłowo i „nie wędły” zbyt szybko (Nováková, 2012: 261). Komeński omawiał wychowanie fizyczne dzieci i nie pomijał potrzeby przebywania na świeżym powietrzu, stosowania metod gier i zabaw oraz pozostawiania dostatecznie dużo czasu na wypoczynek. Zwracał uwagę, aby delikatnie obchodzić się z dzieckiem, które jest „krucho jak szkło”, bo łatwo jest je okaleczyć. Dziecko powinno mieć ubranie dostosowane do pogody, nie może być mu za gorąco i za zimno, nie może być przejedzone i głodne. Zarówno spożywanie obfitych posiłków, jak i zbyt skromnych lub ich brak może mieć niepożądane konsekwencje. Komeński nie był prekursorem idei dbałości o zdrowie, wówczas tę myśl propagował Sebastian Petrycy, Nicolas Volckman, Stanisław Czerniecki i inni (<http://www.wilanow-palac.pl>).

Mistrz proponuje wprowadzenie tym samym stałego harmonogramu dnia w domu i przedszkolu, ponieważ *regularność wspomaga zdrowie i jest rękojmą porządku i ładu na przyszłość*, dzieci powinny wiedzieć,

że każda czynność zachodzi w odpowiednim czasie. Burzenie harmonogramu dnia codziennego wpływa niekorzystnie na rozwój dziecka. Brak ruchu, właściwych form działania (gry, zabawy) i dostosowanych miejsc do biegania, skutkuje słabym snem, brakiem apetytu, zaburzonym rozwojem, brakiem jędrności ciała i hartu ducha. Biskup podejmowane działania w dążeniu do dobrego stanu zdrowia powierza modlitwie, nie zapomina też o dobrej atmosferze wypełnionej muzyką, śpiewem i żartami (Komeński, 2017: 44–58).

„Jak można słabe jeszcze i nierozumne dzieci moralnie wychować?”

(Komeński, 2017: 88)

Wróćę teraz do *moralności i cnót* wymienionych wcześniej. W tym zakresie Jan Amos wyznaczył zadania dotyczące zdrowia, ładu przestrzennego, obyczajów, szacunku do drugiej osoby, prawdomówności, sprawiedliwości, miłości bliźniego, cierpliwości, pracy i celowego zajęcia, uprzejmości i grzeczności, przyzwoitego i wstydlivego zachowania. (Komeński, 2017: 38–40, 88–104) Nakłania rodziców i nauczycieli do „moralizowania dzieci” i wpajania cnót, gdyż to zaowocuje w przyszłości. Pedagog stawia na pierwszym miejscu rozmowę i tłumaczenie, udzielanie upomnień, a gdy to nie pomaga, stosowanie kar i różgi, tak aby dziecko utrwaliło sobie to, co mu można zrobić, a czego nie wypada. *Zupełnie słusznie powiedział raz jeden mędrzec, że dziecię potrzebuje kary, choćby aniołem było* (Komeński, 2017: 93). Nie chodziło o znęcanie się i wykorzystanie swojej przewagi fizycznej, ale o eksperckie *obcięcie niepotrzebnych gałązek* (Komeński, 2017: 92). Komeński zwraca uwagę rodzicom tchórzliwym, nad którymi władzę przejęły dzieci. Tacy rodzice nie są godni naśladowania, ich postawy są *skrzywionymi wzorcami zachowań społecznych*. Przez swoją pobłażliwość sprowadzają na swój dom i okolicę nieszczęście. Siedemnastowieczny pedagog dopomina się rozsądnego stosowania kar, aby nauka w instytucji nie stała się obowiązkiem. W koncepcji Komeńskiego rodzice i nauczyciele zostają przedstawieni jako wzorce postępowania dla dzieci. Obowiązkiem rodziców i nauczycieli jest tworzyć nienaganne wzorce zachowań oraz posługiwać się nieskazitelnym językiem.

„Człowiek różni się od zwierząt rozumem i mową”

(Komeński, 2017: 82)

Ojciec naukowej pedagogiki zabiegał o możliwie najlepsze wykształcenie języka, który służy jako narzędzie do porozumiewania się z innymi. Swoje rozważania rozpoczyna od nauki języka przez małe dzieci, które posługują się najprostszymi dźwiękami, takimi jak: a, e, i, ma, ba, ta... itd., nie należy ich w tym hamować. Komeński nakreśla proces tworzenia systemu językowego i systemu komunikowania się. Zwraca uwagę na stopniowanie trudności przy nauce całych słów, a potem formułowania krótkich zwrotów, aż w końcu pełnych zdań. Nie zapominał o retoryce przejawiającej się już w pierwszej gestykulacji. Umiejętność gestykulowania jest niezbędna w porozumiewaniu się z głuchymi i niemymi. Utrwalanie i doskonalenie języka proponował poprzez czytanie poezji, śpiewanie piosenek, mówienie rymowanek. Sugerował odejście od werbalizmu, a oparcie się na elementarnych pojęciach ustalonych na podstawie rzeczy. *Ścisłe nazywanie przedmiotów jest podstawą ludzkiej mądrości*, odnosi się to do języka ojczystego, jak i obcych, których należy uczyć dzieci. Do czego Jan Amos nawiązywał w tej myśli? Odpowiedzi udziela Heliodor Muszyński: *Podstawowy zasób pojęć kształtuje się u dziecka przez kojarzenie nazw z przedmiotami, a dzieje się to wszystko wyłącznie na bazie ojczystego języka. Na tym fundamentalnym przeświadczeniu oparł Komeński swoją rewolucyjną – jak na ówczesne czasy – metodę nauczania początkowego polegającą na budowaniu w umyśle dziecka zarazem obrazu świata i systemu językowego, za pomocą którego świat ten jest najpierw oznaczany, a potem przedstawiany w postaci wiedzy i wreszcie komunikowany* (Muszyński, 2010: 166).

Komeński uważał, że do kształcenia umysłu i języka niezbędne są teatrzyki, (...) *ponieważ życie ludzi (...) musi upływać na rozmowach i działaniu, tu zaś oszczędnie, a w miły sposób, za pomocą wzorów i rywalizacji doprowadza się młodzież do tego, że przyzwyczajają się przestrzegać wielu rzeczy, na wrywki odpowiadać na różne pytania, właściwe dobierać gesty, wyraz twarzy, układać ręce i całe ciało stosownie do okoliczności, głos nagiąć i zmieniać, grać z godnością każdą rolę i przewyciężywszy wieśniacze zakłopotanie, czuć się w tym zupełnie swobodnie* (Komeński, 1964: 361). Bycie aktorem jest nie lada wyzwaniem, wymaga opanowania sztuki przekazu werbalnego i pozawerbalnego, pokonania bojaźliwości, przestrzegania obowiązujących norm i zasad.

„Współpraca – uszlachetniony sposób wychowania”

Obecnie chodzi o to, aby dać wskazówki takiego uszlachetnionego sposobu wychowania młodzieży, przede wszystkim w szkole pierwszej, w szkole macierzyńskiej, w pierwszych sześciu latach życia dziecka (Komeński, 2007: 28). Przytoczone słowa wprowadzają rodziców i nauczycieli w arkana współpracy. Współpraca to nic innego, jak dążenie do wspólnego celu określonego przez partnerów poprzez wyznaczanie zadań, realizowanych właściwymi metodami i formami działania. Jan Amos nie mówił wprost o współpracy rodziców i nauczycieli przedszkoli, lecz można tak sądzić, biorąc pod uwagę jego wskazówki kierowane do wychowawców dzieci (wymienione w dotychczasowych rozważaniach). Podkreślał konieczność włączenia dzieci do grup rówieśniczych, w których harmonijnie mogą się rozwijać. Opiekę nad grupą rówieśników miał sprawować przywódca młodzieży – mistrz.

W dociekaniach Komeńskiego na temat wychowania dzieci w rodzinie i przedszkolu można wyróżnić wspólny cel dla rodziców i nauczycieli: *Stymulowanie rozwoju dziecka względem kluczowych umiejętności dziecka (duchowości, umysłowości, działania, moralności i języka)*. Komeński w dążeniu do osiągnięcia wskazanego celu doceniał wspólnie spędzany czas w miłej atmosferze, przekazywanie wiedzy poprzez gry i zabawy, organizowanie wycieczek i spacerów, wspólną modlitwę. Morawianin nakreślił cechy nienagannych postaw rodziców i nauczycieli, które stanowią wzorzec dla dzieci. Informował rodziców o ich powinności przygotowania dziecka do pracy w zespołach rówieśniczych, co ułatwi późniejszą pracę nauczyciela. Wymienił wiele korzyści płynących z rozumnego wychowania dzieci do szóstego roku życia.

Rozważania/wątki i propozycje edukacyjne Jana Amosa Komeńskiego dotyczące szlifowania diamentów są aktualne nadal w unowocześnionej formie, ewoluują z powodu postępu cywilizacyjnego, wzrostu tempa życia, zmiany warunków materialnych, a tym samym emocjonalnych. Rozwój technologii urzeka społeczeństwo, możliwości stwarzane przez Internet odizolowują ludzi od siebie i od piękna świata zewnętrznego. Następuje dezintegracja więzi rodzinnych, przyjacielskich, społecznych. Obserwuje się zanik wielu tradycji, brak więzi z przeszłością. Natłok informacji, ekspansja zmian wymuszają zmianę triady wartości uniwersalnych dobra, piękna i prawdy, na wartości konsumpcyjne, materialne, instrumentalne (Sitko, 2001: 307–311; Kwiatkowska i Łukasik, 2011).

Przyjrzałam się współczesnym wywodom na temat wychowania dzieci przez rodziców i nauczycieli przedszkoli. Następnie scharakteryzowałam współczesne idee humanistyczne i duchowe, oparte na miłości i odpowiedzialności rodziców, nauczycieli oraz umiłowaniu Boga. Poszukiwałam w literaturze myśli upowszechniających integralny rozwój dziecka oraz budowanie społeczeństwa ludzkiego, społeczeństwa, które dąży do osiągnięcia afirmacji życia.

Naukowa wiedza o wychowaniu dziecka w cywilizacji ponowoczesnej

Dziecko jest chodzącym cudem, jedynym, wyjątkowym i niezastąpionym
(Bosmans, Wikicytaty)

Współczesne dziecko jest **najważniejszym podmiotem** ludzkości (przedłuża w przyszłości gatunek). Idea ta współgra z „drogocennym klejnotem” w duchu Komeńskiego. Danuta Waloszek pisze: *Dziecko jest gwarantem szczęśliwości, Dziecko jest łącznikiem między realnością i boskością, Dziecko jest tożsamością narodu, Dziecko jest przyszłością narodów* (Waloszek, 2006: 49–51).

Cytaty na temat cudu, jakim jest dziecko, można mnożyć, zarówno na płaszczyźnie świeckiej, jak i religijnej. Odniosę się do myśli Janusza Korczaka, który także stawiał dziecko w centrum zainteresowania. U podstaw jego idei znajdowało się poznanie dziecka, jego możliwości i zainteresowań, a w dalszej kolejności kreowanie jego przestrzeni edukacyjnej. Korczak jako badacz obserwując dzieci, pogłębiał wiedzę o nich. Twierdził, że dziecko to człowiek, to nie twór obarczony genami, *w każdym jest iskra własna, która może rozpałać ogniska szczęścia i prawdy, może w dziesiątym pokoleniu wybuchnie pożarem geniuszu i spali własny ród, dając ludzkości światło nowego słońca. Dziecko nie jest gruntem zorany przez dziedziczość pod zasiew życia; my tylko współdziałać możemy wzrostowi tego, co silnymi pędami wzrastać poczyna jeszcze przed pierwszym oddechem* (Korczak, 1992: 51). Tymi słowami mówił do rodziców, jak ogromnym dla nich bogactwem są ich dzieci, ile wnoszą ciepła i szczęścia do domów. Zadaniem rodziców jest obdarowywanie ich miłością i otaczanie troską jeszcze przed poczęciem. Dzięki odpowiedzialnym rodzicom dziecko zmierza do kreowania własnej tożsamości. Korczak mówił o podmiotowości dziecka, to jedno z najważniejszych zagadnień dzisiejszej rzeczywistości edukacyjnej. Pojęcie podmiotowości wywołuje pozytywne emocje, obej-

muje dopuszczenie dziecka do głosu, odstąpienie od traktowania go jak własności rodziców, respektowanie jego działań, akceptowanie jego indywidualności. A przecież *jedynym właściwym punktem wyjścia dla wychowania dziecka na człowieka społecznego jest traktowanie go jako takiego i jednocześnie wyrabianie w nim odwagi i chęci zostania indywidualnym człowiekiem* (Key, 2005: 71), człowiekiem otwartym i samodecydującym. Wymienione cechy dziecko może nabyć przede wszystkim dzięki dobrym rodzicom, którzy zapewnią mu poczucie bezpieczeństwa, akceptacji i miłości. Obowiązkiem rodziców jest stwarzać okazje do kreowania postaw sprzyjających współpracy i komunikacji (Kawula, 2000: 325; Miller, 1981: s. 122; Dykcik, 2010: 48). Gdy mówi się o wychowaniu, to ma się na uwadze formowanie osoby i jej duszy. Wychowanie to działalność całościowa, a więc nie tylko nauka języka, matematyki, pływania i dobrych obyczajów, to także nauka modlitwy (Kozuchowski, 2016: 21).

Nauczyciel, twórca klimatu nauczania – uczenia się

Idea Morawianina odnosząca się do kwestii wychowania i kształcenia dziecka w grupie rówieśniczej dziś jest kluczowa. Zasadnicza różnica jest taka, że nastąpił wzrost świadomości społeczeństwa na temat potrzeby stymulowania rozwoju dziecka od najmłodszych lat. Rodzice doceniają rolę placówek wychowania przedszkolnego w kontekście wszechstronnego i wielokierunkowego rozwoju dziecka. Zarówno rodzice, jak i wykwalifikowani nauczyciele koncentrują się na dziecku i jego przyszłości (Jaszczyszyn, 2010a: 18; Andrzejewska, 2005: 117).

Pedagodzy dzisiejszych czasów kontynuują myśl mistrza o nauczycielu wykwalifikowanym, który potrafi zmotywować dziecko do uczenia się. W literaturze nauczyciela określa się jako źródło etycznych wartości, wiedzy, sprawiedliwości, empatii, mającego zdolność komunikowania się werbalnego i niewerbalnego (Banach, 1988: 43–47; Banach, 2000: 7–20; Dyrda, 2013: 245–261). Nauczyciel to ktoś *mający zdolności predykcji i antycypacji, pełen poczucia tożsamości, zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej, kształtujący ekspresyjność nauczanych* (Juszczuk, 2013: 22–23) oraz inne umiejętności i predyspozycje, wymieniane przez pedagogów. Obecnie odchodzi się od kar, a o „biciu różgą” nie ma mowy, przeważa tendencja nagradzania. Generalnie *nauczyciel powinien próbować rozumieć drugiego człowieka w kontekście zabawy, nauki, pracy, a nie przedmiotowo organizować zabawę i naukę* (Waloszek, 2006: 80). W tym duchu poszukuje się metod, które ułatwiają przekazanie wiedzy w sposób przystępny, tak aby

dziecko nie odczuwało przymusu (Styczyńska, 2010: 121–134). Nauczanie – uczenie się opiera się na dialogu i wzajemnym zrozumieniu, zaufaniu, równowadze (Nowak-Dziemianowicz, 2008).

Pedagodzy apelują do nauczycieli, odnosząc się do myśli m.in. Komeńskiego, aby nie wykorzystywali swojej przewagi fizycznej i umysłowej względem dziecka. Niestety wielu dorosłych hołduje tradycji uprzedmiotowienia i nie akceptuje sytuacji, w której dziecko wypowiada swoje osądy. Dorosły jako ten większy, silniejszy, doświadczony, a więc mądrzejszy *odczuwa siebie jako jednostkę mającą przewagę nad dzieckiem. Ta przewaga pojmowana jest nie tyle w kategoriach fizycznych, co psychicznego doświadczenia indywidualnego i społecznego, w kategoriach zasobu wiedzy o świecie i jego funkcjonowaniu. Taka sytuacja niejako kusi i wyzwala przedmiotowe traktowanie dziecka* (Popek, 1998: 17). W mediach przekazywane są informacje o nieetycznych zachowaniach nauczycieli, o ich przeciętności intelektualnej, o belfrach złych, którzy swoją postawą unieszczęśliwiają dzieci, blokują ich wolność (<https://forsal.pl/artykuly/806371>).

Niektórzy przekonują, że zawód nauczyciela często wykonywany jest przez przypadek, przez zrządzenie losu lub „spadek” po rodzicach. Wielu się pyta o kondycję moralną, merytoryczną i metodyczną współczesnego nauczyciela, o wybór przez niego wartości. Czy współczesny nauczyciel traktuje swoją pracę jak drogę do samorealizacji, a może po prostu uważa ją tylko za usługę? Czy współczesny nauczyciel ma jeszcze etos? (Dróźka, 2001: 57–69). Optymistyczne jest to, że zarówno w siedemnastym wieku byli, jak i dziś są *fajni nauczyciele i oni mogliby sobie z tym bałaganem poradzić* (<https://forsal.pl/artykuly/806371>). Odważny nauczyciel rozwiązujący problemy to taki, który jest zainteresowany dobrym samopoczuciem dziecka, słucha, co ono ma do powiedzenia i prowadzi konstruktywne rozmowy z jego rodzicami.

Oni są wśród nas – akceptacja dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych

Chociaż postanowienia Soboru Trydenckiego (1545–1563) zobligowały biskupów do sprawowania opieki i nadzoru w szpitalach, w których przebywały dzieci niepełnosprawne fizycznie i umysłowo, nic jednak się nie działo, podjęcie działań ograniczała niedostateczna wiedza psychologiczna. Komeński na bazie swoich obserwacji i informacji naukowych zaczerpniętych od zaprzyjaźnionych lekarzy zainicjował ideę włączania. W stymulowaniu rozwoju dzieci zachowujących się niezgodnie z przyjętymi normami nastąpiły duże zmiany od czasów Komeńskiego. W XIX wieku

rozwinęły się nauki psychologiczne, skonstruowano narzędzia, które umożliwiły diagnozowanie zaburzeń. Dziś dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych są objęte opieką i powszechnym nauczaniem, programy dostosowywane są do ich predyspozycji indywidualnych, a infrastruktura budynków i ulic do ich wymagań. Ponadto podejmuje się próby włączania dzieci do udziału w kulturze i sztuce. Specjaliści zwracają uwagę, że problemy dziecka o specjalnych potrzebach edukacyjnych dotyczą nie tylko jednostki, ale całego systemu, w którym funkcjonuje dany człowiek: rodziny, nauczycieli, społeczności. Rodziny otrzymują wsparcie (materialne, emocjonalne, fizyczne i duchowe) od specjalistów, które unormowane jest regulacjami prawnymi w kontekście polityki oświatowej i wyzwań dnia codziennego. Pojawienie się w rodzinie dziecka z niepełnosprawnością dezorganizuje życie wszystkich jej członków. Rodzice zmieniają swój plan dnia codziennego, więcej czasu poświęcają opiece i rehabilitacji dziecka, zdarza się, że zamiera ich życie towarzyskie.

Gdy pytam matkę mojego ucznia, czy ma jakąś sąsiadkę, z którą mogłaby dla relaksu przez chwilę miło pogawędzić – ta bezradnie rozkłada ręce i mówi, że odkąd Jaś się urodził i były z nim kłopoty, jakoś ludzie niechętnie ich odwiedzają czy zapraszają do siebie (Masierak-Baran, 2009: 51). Zacytowana wypowiedź matki potwierdza, że mit „niepełnosprawność może zarazić” jest wciąż żywy. Taka postawa członków społeczeństwa jest ciosem wymierzonym w tradycyjny model rodziny. Sąsiedzi, znajomi, dalsza rodzina zapominają, że to rodzina odgrywa priorytetową rolę w rozwoju każdej jednostki, więc potrzebna jest jej siła do przewyciężenia trudności. Każdy nietakt, odtrącenie ze strony społeczeństwa osłabia rodzinę. Autorzy publikacji dotyczących dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych podejmują przede wszystkim wątki: opiekuńczy, wychowawczy i kształcący rodziny, natomiast unika się zagadnień deprecjonujących dom, np. zaniedbań wobec dziecka o specjalnych potrzebach edukacyjnych, nieludzkiego karania go za przewinienia, izolowanie od świata zewnętrznego (Ploch, 2016: 42). Pomimo propagowanej wiedzy na całym świecie na temat dzieci o specjalnych potrzebach, a tym samym wzrostu świadomości społeczeństwa w tym obszarze, trudno jest przewyciężyć przekonania tkwiące w ludziach od wieków.

Adaptacja dziecka w przestrzeni edukacji

Komeński omawiał adaptację w kontekście edukacyjnym, dziś pisze się o czterech innych jej wymiarach: gatunkowym, indywidualnym, społecznym, psychicznym (Waloszek, 2006: 147–153). W skrócie można

powiedzieć, że adaptacja to przystosowanie się do otoczenia, nowych warunków i wymagań. Dziecku potrzebni są rówieśnicy, grupa społeczna, w której i wraz z którą nabędzie wiedzę niezbędną do usamodzielnienia się w społeczeństwie, nauczy się pełnić rolę w grupie i przestrzegać obowiązujących w niej norm. Adaptacja jest wręcz konieczna i nieunikniona. Współcześni pedagodzy, podobnie jak wielki pedagog, doceniają rolę rodziców w procesie adaptacji. Uczą rodziców, jak przygotować dziecko do przekroczenia pierwszej placówki instytucjonalnej: mówcie dobrze o nauczycielach, czytajcie bajki czy opowiadania opisujące pozytywnie życie przedszkolne, ułóżcie w domu plan dnia podobny do przedszkolnego harmonogramu dnia, wybierzcie się na spacer do przedszkola, pobawcie się na przedszkolnym placu zabaw, wybierzcie się na dni adaptacyjne organizowane przez społeczność przedszkolną, pierwszą wyprawkę kupujcie razem z dzieckiem itp. W przedszkolach są zazwyczaj grupy dzieci w tym samym wieku, bywają też przedszkola z grupami heterogenicznymi.

Nikt z nas nie wie dokładnie, w której grupie dziecko adaptuje się sprawniej, może zależy to od indywidualnych predyspozycji dziecka. Danuta Waloszek porównując funkcjonowanie dziecka w grupie zbyt dużej i w zbyt małej wyjaśnia: *Nie może być zbyt duża, bowiem dziecko się zgubi we wzorcach, wymaganiach. Nie może też być zbyt mała, bo wtedy wzorców jest niewiele, co grozi albo ustawiczną dominacją jednostek silnych, albo marginalizacją innych. W argumentacji na rzecz koniecznej adaptacji powodzenia w działaniu, proponuję rozważenie idei grup heterogenicznych, zróżnicowanych wiekiem i płcią. Tworzą one poszerzony, ale zbudowany na naturalnych zasadach dobierania się ludzi, krąg społeczny o zróżnicowanych rolach i pozycjach jej członków. Są starsi, są młodszy. Jak w stadzie. Starszy odpowiada za młodszego, słabszego. Młodszy uczy się od starszego, silniejszego. Przy takiej organizacji edukacji wiele problemów społecznych rozwiązuje się w sposób naturalny, bez pouczeń, moralizatorstwa. W naturalny także sposób, przez bycie obok, młodsze dzieci uczą się mówić, czytać, pisać (Waloszek, 2006: 150).*

Kształtowanie kompetencji językowych z zakresu języka obcego – czyli jak dzieci mówią nie po polsku

Komeński propagował potrzebę uczenia dzieci języków obcych, zwłaszcza łaciny, która uczy logicznego myślenia, jego zdaniem stanowi mocny fundament do uczenia się innych języków. Prowadzenie współczesnych eksploracji badawczych potwierdza, że dzieci, które uczą się łaciny, rozwijają się szybciej, wypadają lepiej w testach pisania i czytania, mają wy-

sokie wyniki z matematyki, lepiej uczą się fizyki, czytają ze zrozumieniem, szybciej uczą się innych języków obcych. Pomimo tak wielu atutów nauki łaciny, uczy się jej zaledwie 3,8% licealistów (<https://www.polskieradio.pl>). Dziś dzieci w przedszkolach uczą się przede wszystkim języka angielskiego.

Wiedza na temat nauczania i uczenia się języków obcych jest dziś znakomita. Nauka języka obcego dzieci w wieku przedszkolnym jest obecnie naturalnym procesem. Naukowcy uważają, że w pierwszych dziesięciu latach życia człowiek najefektywniej uczy się języka obcego. Narządy artykulacyjne w tym okresie są plastyczne, ich struktura zmienia się między dziesiątym a czternastym rokiem życia. Dzieci są zdolne do wyartykułowania każdego usłyszanego dźwięku, sprawniej wypracowują akcent charakterystyczny dla danego dialektu. W literaturze podawane są propozycje metod nauczania języka obcego dzieci. Stosowanie właściwych rozwiązań metodycznych nauczania języka obcego dzieci w wieku do 10 roku życia motywuje je do pracy. Dziecko w tym okresie najlepiej poznaje świat przez oddziaływania polisensoryczne, czyli każdym zmysłem. Dlatego proponuje się nauczycielom języków obcych, aby podczas zajęć angażowali jak najwięcej zmysłów. Planując strategie nauczania, należy też mieć na uwadze pamięć krótkotrwałą dziecka i koncentrację mimowolną. Do dziś przetrwała myśl Komeńskiego, że rodzina i społeczność, w której dziecko rozwija się, są czynnikami rzutującymi na powodzenie w płynności mówienia i słyszenia języków obcych (Iluk, 2008: 55–56; Komorowska, 2002; Andrzejewska, 2008; Pfeiffer, 2001).

Obowiązkowa nauka języka obcego w przedszkolach obwarowana została normami prawnymi, zgodnie z zaleceniami Rady Europy oraz Komisji Europejskiej. W Polsce od 2014 roku do *Podstawy programowej wychowania przedszkolnego dla przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego* włączono nowy obszar: *Przygotowanie dzieci do posługiwania się językiem obcym nowożytnym*.

Wyzwanie: Czyli powszechność nauczania dzieci od najmłodszych lat

Proponowane przez Jana Amosa Komeńskiego upowszechnienie nauczania zostało wprowadzone dekretem z dnia 7 lutego 1919 roku, wydanym przez Naczelnika Państwa. Od obowiązku uczęszczania do szkoły zostały zwolnione dzieci chore fizycznie, niedorozwinięte umysłowo, mieszkające powyżej 3 km od szkoły lub oddzielone od niej jakąś przeszkodą naturalną. W przypadku dzieci z przewlekłą chorobą, wymagano

rocznego lub dłuższego odroczenia od obowiązku szkolnego. Za nieuczęszczenie bądź nieregularne uczęszczanie dziecka do szkoły rodzice mogli być ukarani karą pieniężną lub aresztem. Rozwój szkolnictwa powszechnego odbywał się powoli, w większym tempie w dużych miastach, wolniej na wsiach, a na terenach wschodnich niewiele działo się. Pomimo sankcji nakładanych na rodziców/ opiekunów, frekwencja w szkołach, zwłaszcza na wsi, była niewielka. Spowodowane to było: niską świadomością dorosłych o pożytkach ze zdobytej wiedzy, niskim poziomem ekonomicznym, brakiem odzieży i butów, pracami polowymi, niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Dekret dopuszczał nauczanie w domach pod warunkiem, że plan nauczania został dostosowany do struktury obowiązującego rozkładu treści kształcenia w szkołach powszechnych (https://www.kul.pl/files/803/biblioteczka_cyfrowa/jusko_wdrazanie_powszechnosci.pdf).

Pierwsze przedszkola powstały pod koniec XVIII wieku we Francji, a w połowie XIX wieku w Europie tworzone ogródki dziecięce tzw. freblówki, które za główny cel stawiały sobie wychowanie i kształcenie, miały pielęgnować dziecko tak jak ogrodnik pielęguje roślinkę. Koncepcja naturalistyczna, na której opierał się także Komeński, przeważała w przedszkolach europejskich. W Polsce po roku 1918 rozpoczął się proces upowszechniania przedszkoli, zatrzymał go wybuch drugiej wojny światowej. Po wojnie szybko tworzone państwowe placówki publiczne, a zamykano prywatne. Obecnie w Polsce działają państwowe i prywatne placówki przedszkolne oraz inne formy wychowania przedszkolnego (<https://pl.wikipedia.org/wiki/Przedszkole>). W Polsce uczęszczanie dziecka do przedszkola nie jest obowiązkowe, z wyjątkiem pięcioletków i sześciolatków. Przedszkole oprócz kilku innych zadań z obszarów: społecznego, samodzielności, rozwoju mowy, rozwoju umysłowego, rozwoju fizycznego, czynności intelektualnych, zdrowia, sztuki, przyrody, matematyki, gotowości do czytania i pisanie, wychowania obywatelskiego i patriotycznego, realizuje zadania z wychowania rodzinnego. W literaturze i praktyce akcentuje się rangę rodziny w procesie kształtowania młodych istot. *To właśnie w rodzinie dzieci uczą się wartości ludzkich i chrześcijańskich, które umożliwiają konstruktywne i pokojowe współżycie. W rodzinie uczą się solidarności międzypokoleniowej, poszanowania zasad, przebaczenia drugiemu i otwarcia na drugiego* (Benedykt, 2011: 7). Harmonijna współpraca rodziny i nauczyciela przedszkola jest kluczem do sukcesów dziecka.

Wychowanie dziecka w duchu wiary

Wychowanie dziecka do wiary i miłości Boga, głoszone przez Morawianina, przetrwało do czasów współczesnych. Obowiązek wychowania w wierze powierzono rodzicom, Kościołowi i państwu. Ustawodawcy obiektywnie odnosząc się do różnych wyznań religijnych sformułowali normę prawną, która daje rodzicom przywilej wychowywania dzieci według własnych wyznań i przekonań (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

Jan Amos Komeński był wyznania protestanckiego, ale jego wskazania dla rodziców dzieci miały charakter uniwersalny i mogą odnosić się do wszystkich, niezależnie od wyznania i światopoglądu. Współczesne myśli o wychowaniu w wierze katolickiej także odnoszą się do twórczego współdziałania rodziców z Bogiem, które przejawia się w kreowaniu osoby w pełni ludzkiej. Dla rodziców dzieci są najcenniejszym darem małżeństwa, a ich miłość wobec potomstwa powinna stać się widzialnym znakiem, takim jak miłość Boga do człowieka. Miłość rodziców do dziecka przejawia się w wychowaniu dziecka, tak aby było w pełni rozwinięte i umiało spełniać powierzoną mu misję życiową (Familliaris Consortio, 36). Zadaniem rodziców jest stopniowo wprowadzać ochrzczone dzieci w tajemnice zbawienia, nie polega to wyłącznie na chodzeniu do kościoła, ale na uczeniu prowadzenia dialogu z Bogiem (Familliaris Consortio, 61). Maria Fidecka zaleca rodzicom ostrożność, gdy opowiadają o Bogu, gdyż nie wszystko psychika małego dziecka jest w stanie zaakceptować. Autorka uwzględnia indywidualny rozwój dziecka i proponuje:

- dwulatkowi powiesić nad łóżkiem obrazek z aniołkiem i powiedzieć, że to jego dobry stróż;
- trzylatkowi nauczyć znaku krzyża i prostej modlitwy;
- czterolatkowi opowiedzieć o życiu Jezusa;
- pięcioletkowi pokazać Biblię, najlepiej z kolorowymi obrazkami;
- sześciolatkowi zainteresować przebiegiem mszy świętej.

Rodzic powinien uczyć dziecko modlitwy, postawy podczas omawiania pacierza. Dziecko, gdy widzi modlących się rodziców, samo zaczyna wykonywać takie same czynności (Fidecka, 2007).

Drugim podmiotem wspierającym dziecko w odkrywaniu wiary jest Kościół. *Celem i głównym zadaniem struktury Kościoła katolickiego jest towarzyszenie młodemu człowiekowi, który poszukuje własnej drogi do Boga. Papież Benedykt XVI podkreśla powyższy element w kształtowaniu postawy*

religijnej każdego człowieka, począwszy od najmłodszych lat, aż po pełne poznanie Boga pełnego miłości, kochać Go i wypełniać jego wolę (Bylina, 2016: 242).

Kościół, dostrzegając zjawisko kryzysu wychowania w szkołach, poszukiwał sposobu na wzmocnienie młodego człowieka. Rodzice i nauczyciele skupili się na rozwijaniu uzdolnień dziecka, przygotowaniu go do zawodu, natomiast nauczanie dziecka wzorów dobrego postępowania nie było ich priorytetem. Podjęte działania zaowocowały wprowadzeniem w 1990 roku religii do szkół i przedszkoli. Organizowanie zajęć na terenie placówek oświatowych zagwarantował art. 53 ust. 4 Konstytucji, możliwość nauczania religii przewidziano też w art. 12 ustaw o systemie oświaty. Po prawie trzydziestu latach nastąpiło zróżnicowanie zdań, trwają dyskusje, czy religia powinna być w szkole, czy powinna powrócić do sal katechetycznych.

Obecnie przystąpiono do tworzenia projektu ustawy odnoszącej się do „świeckiej szkoły”, która ma na celu wyprowadzenie religii ze szkół. Z najnowszych badań wynika, że 62% Polaków (według sondażu „Newsweek”) nie chce opłacania katechetów z podatków (Pawlicka, 2019: 15–17), w „Gazecie Wyborczej” czytamy, że tylko 39% Polaków (w wieku od 15 do 75 lat) chce zaprzestania nauczania religii w szkołach, ale ponad 60% uczniów w wieku 15–19 lat jest przekonanych, że lepszy klimat do katechezy jest poza szkołą (DA WTW, 2018: 20). Wśród osób podpisujących się pod projektem są takie, które uważają, że religia powinna być prowadzona w szczególnej atmosferze. Politycy mają również podzielone zdania, jedni twierdzą, że wychowanie dzieci w duchu miłości do Boga nie powinno przebiegać w sztucznych warunkach, na wzór lekcji matematyki czy biologii. Przekonują, że przekazywanie wiary nie jest nauką, a raczej zaangażowaniem w poznanie ścieżek prowadzących do Boga. Przeciwnicy projektu ustawy podzielają poglądy Episkopatu, twierdzą, że wyprowadzanie religii ze szkół dysharmonizuje społeczeństwo, uderza w katolickie rodziny i spokojne wychowywanie dzieci (<https://www.newsweek.pl>). Interesujące jest stanowisko ks. Włodzimierza Lewandowskiego, który już w 2010 r. przypomniał, czym różni się religia od katechezy, a na podsumowanie swoich dociekań napisał: *Religię w szkole mamy - czas na katechezę*¹. Opowiada się za odejściem od formalizmu, a podążaniem ścieżką za

¹ Religia – element koniecznego dialogu interdyscyplinarnego; Katecheza – głoszenie wiary, która zaprasza mężczyzn i kobiety do nawrócenia się i pójścia za Chrystusem; w: <https://kosciol.wiara.pl/doc/578196.Czas-na-katecheze> (dostęp 15.01.2019).

Panem. Na łamach „Gazety Wyborczej” czytam wypowiedź księdza-katechety: *katecheza nie może służyć tylko do podtrzymania polskiego katolicyzmu, który wynika z przyzwyczajenia [...]. Ma być czasem refleksji* (<https://mobile.natemat.pl>). W przytoczonych myślach katolików (w tym księży) wyraźnie wyczuwa się tęsknotę za prawdziwą wiarą i miłością do Boga, za rozwijaniem wspólnoty chrześcijańskiej, kontynuowaniem tradycji chrześcijańskiej. Tworzenia przestrzeni bez ocen, oceniania i plotek, kształtowania postaw chrześcijańskich. Tak dojrzałe podejście do wiary pozwoli dziecku na otwarcie się i osiągnięcie szczęścia, które wiąże się z uczuciem miłości do siebie i do drugiej istoty.

Trudno jest mówić o miłości do bliźniego, gdy w jednej grupie są dzieci wyznające katolicyzm, ateści oraz dzieci innych wyznań, a zajęcia z religii rozpoczynają się od segregacji „Ty zostajesz, a Ty wychodzisz z sali”. Jak czują się małe dzieci, gdy wielokrotnie ciągnięte za ręce muszą odejść od grupy? Dla przedszkolaków jest to kara, zalewają się łzami, krzyczą (Diduszko-Zyglewska, 2019: 7–9). Tutaj dostrzega się zniekształcenie myśli wielkiego pedagoga o uczeniu dzieci miłowania Boga i bliźniego. Dorośli dopuszczający do sytuacji konfliktowych na tle wiary zapominają, że Bóg kocha wszystkich, bez względu na rasę, płeć, wiek i wyznanie.

Mądrość – kluczem do szczęścia

Obecnie mądrość określamy jako umiejętność podejmowania decyzji, wykorzystania nabytej wiedzy i doświadczenia w celu osiągnięcia pozytywnego rezultatu (<https://pl.wikipedia.org>). Mądrzy ludzie lepiej radzą sobie z problemami dnia codziennego, jeśli zawodzą stare strategie pokonywania trudności, potrafią szukać innych. Ludzie mądrzy dbają o rozwój umysłowy i fizyczny. W zdobywaniu kolejnych stopni mądrości jest ważny wiek człowieka, doświadczenie i wyciąganie wniosków z różnych sytuacji. Rozwijaniu mądrości towarzyszy rozwój różnych typów inteligencji: analitycznej, twórczej, praktycznej. Droga do mądrości opiera się na refleksji, na samopoznaniu. Rodzice są przykładem dla swoich dzieci, powinni okazywać im miłość i zainteresowanie, bawić się z nimi w wolnych chwilach, poznawać i rozwijać zainteresowania dzieci, rozbudzać właściwe postawy dzieci w stosunku do przyrody, rozwijać poprawne relacje społeczne, rozwijać świadomość przynależności społecznej, wytwarzać miłą atmosferę, przygotować do posługiwania się językiem nowożytnym. *Z perspektywy edukacji sprzyjającej rozwijaniu mądrości ważne jest też, by dziecko potrafiło współpracować z rówieśnikami, innymi członkami społeczeństwa lokalnego*

i dalszego, w różnych relacjach. Pozwoli to stopniowo ukształtować jego poczucie empatii, zrozumienia dla innych punktów widzenia oraz innych poglądów wynikających z różnych warunków życia, uczenia się, pracy i zamieszkania (Płóciennik, 2016: s. 8). Mądra osoba nie patrzy powierzchownie, patrzy głębiej i dostrzega to, czego inni nie widzą.

Komeński, omawiając kwestię kształtowania mądrego człowieka, zwrócił uwagę na konieczność doboru dla dzieci odpowiednich zabawek. Współcześni autorzy poradników także zwracają uwagę na tę sprawę. Patrzą nieco szerzej niż Komeński na walory i funkcje zabawek, doceniają takie aspekty, jak: dostosowanie do wieku i możliwości dziecka, bezpieczeństwo, prostotę (akcentując walor atrakcyjności), rozwijanie myślenia logicznego i przestrzennego, koordynacji, kreatywności, zdolności werbalnych, zdolności manualnych (Bradway, Hill, Kuliś, 2004; Maciejewska-Mroczek, 2012).

Kwestia kształtowania mądrości łączy się z wychowaniem. Papież Franciszek jako drugi wymiar wychowania wymienił „mądrość”. Do opisu strategii doprowadzania dziecka do mądrości wykorzystał przykład św. Józefa, który wychowywał Jezusa: *Pismo Święte mówi, że podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska* (por. Prz 1,7; Syr 1,14). *Bojaźń nie w sensie strachu, ale świętego szacunku, adoracji, posłuszeństwa Jego świętej woli, która karmi się Słowem Bożym. Możemy pomyśleć o tym, jak Józef wychował małego Jezusa, by słuchał Pisma Świętego, zwłaszcza towarzyszących mu w szabat w synagodze w Nazarecie, aby Jezus usłyszał tam Słowo Boże* (<http://www.niedziela.pl/artukul/8477/Papiez-Franciszek-wskazuje-na-sw-Jozefa>). Mądrość rozumiana jest tutaj jako droga do szczęścia poprzez otwarcie się na słowo Boże. Czytając w *Biblii* o wychowaniu Jezusa, możemy dostrzec kolejne kroki dochodzenia do mądrości, a mianowicie poprzez pracę, uczenie się zawodu oraz dbanie o zdrowie i rozwój fizyczny. Odwołanie się do powyższego cytatu i *Pisma Świętego* poszerza pojęcie mądrości w ujęciu Komeńskiego.

W zdrowym ciele zdrowy duch

Zgodnie z myślą Jana Amosa Komeńskiego, troska o zdrowie to nie tylko właściwe odżywianie się i ubieranie dostosowane do pory dnia i pogody, ale też dbanie o kondycję fizyczną od najmłodszych lat. Dzieci w przedszkolu uczestniczą w zajęciach ukierunkowanych na rozwój fizyczny (Zimmer, 1998). Spacerowanie, uprawianie sportu to aktywna forma spędzania wolnego czasu, która dostarcza organizmowi tlenu i podnosi

poziom endorfin, stajemy się radośniejsi. Dobry sportowiec dąży do zwycięstwa nad samym sobą i współzawodnikami.

Przykładem do naśladowania stał się Jan Paweł II, zapalony sportowiec i żarliwy kibic. Jego zdaniem *sport jest (...) zdolny przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym. Może być nośnikiem wzniosłych ideałów humanistycznych i duchowych, jeśli jest praktykowany w duchu pełnego poszanowania reguł* (Jan Paweł II, 28.10.2000). Uprawianie sportu wymaga od zawodnika siły fizycznej, sprawności mięśni i „duszy”. Gdy mówimy o zdrowej rywalizacji, mamy na myśli sport, który integruje społeczeństwo, uczy szacunku do drugiego człowieka, uczciwości, wielkoduszności. Sportowcy powinni dbać nie tylko o zdrowie i kondycję swojego ciała, ale też o rozwój duchowy. Jan Paweł II ukazuje z perspektywy najwyższych wartości chrześcijańskich, jak doceniać zdrowy wysiłek sportowy. Papież zachęcał rodziny do wdrażania kultury fizycznej. W sporcie dostrzegał potencjał do rozwoju cnót, m.in.: lojalności, wytrwałości, przyjaźni, wspólnoty, solidarności. Jego zdaniem wysiłek włożony w uprawianie ćwiczeń fizycznych wzmacnia siłę człowieka do pokonywania trudności. W nauczaniu moralnym Jana Pawła II sport zajmował istotne miejsce (Jan Paweł II, 29.10.2000). W rozważaniach papieża o roli sportu w życiu człowieka dostrzega się wskazówki Jana Amosa Komeńskiego w kontekście wychowywania zdrowego i szczęśliwego społeczeństwa.

Ogład wychowania moralnego w społeczeństwie ponowoczesnym

Moralność jest zbiorem norm, które mówią, co jest dobre, a co złe. Sprawność moralną określamy jako cnotę, która jest definiowana jako wartość osoby, przysługuje podmiotowi z perspektywy dobra i zła. Związana jest z czynami podmiotu (Buczyńska-Garewicz, 1981: s. 12). Komeński głosił zasady postępowania dzieci wobec dorosłych i dorosłych wobec dzieci, które uznawał za powszechnie poprawne. W epoce ponowoczesnej eksperci etyczni *układają prawa i oni też orzekają, na ile postęпки zgodne lub niezgodne są z duchem i literą prawa* (Bauman, s. 42). Podstawowa zasada prawa naturalnego brzmi *bonum est faciendum et malum vitandum* (*dobro należy czynić, a zła unikać*). W literaturze przedmiotu (Trempała, 1983; Łobocki, 2002; Trempała i Czyżowska, 2003; Tischner, 2005; Wojtyła, 2010; Starnawski, 2011) autorzy propagują potrzebę życia w moralności i cnotcie.

John Piaget, a za nim Lawrence Kohlberg, rozwój moralny jednostki wiązali z rozwojem poznawczym i rozwojem inteligencji. Kohlberg w swojej teorii moralnego rozwoju dziecka określił trzy poziomy i podzielił każdy z nich na dwa stadia. W przypadku dzieci w wieku przedszkolnym ważny jest poziom pierwszy przedkonwencjonalny, stadium kary i posłuszeństwa. Dziecko w tym wieku jest egocentryczne i w centralnym miejscu stawia siebie, nie uznaje innych punktów widzenia. Kara i jej skutki są dla niego jedynym motywem działania. Komeński odwoływał się do potrzeby stosowania kary w sytuacjach krytycznych.

Pojmowanie wychowania moralnego ma bardzo szeroki zakres, stawianie granic między tym, co wychowaniem jest, a co nie jest, wydaje się nie do przyjęcia. Problematyce wychowania moralnego poświęca się dziś wiele miejsca w publikacjach dla rodziców, nauczycieli i studentów. Mieczysław Łobocki przez wychowanie moralne rozumie *rozwój moralny dzieci i młodzieży, w tym zwłaszcza przekazanie im wiedzy o problemach moralnych i rozwijanie umiejętności rozpoznawania tego, co złe, niegodziwe czy wręcz nikczemne z moralnego punktu widzenia* (Łobocki, 2005: s. 269). Uczy wrażliwości moralnej i gotowości do postępowania moralnego. Coraz częściej mówi się, że we współczesnych rodzinach normy moralne zostały osłabione, a wartości wypaczone. Rodzice nie spędzają zbyt dużo czasu ze swoimi dziećmi, jeśli znajdą wolną chwilę, to najchętniej spędzają ją przed telewizorem, komputerem, tabletem lub innymi wynalazkami multimedialnymi. Dzieci niesłuchane przez rodziców, obserwujące negatywne postawy rodzicielskie, szukają wzorców na zewnątrz, czasami ich idolami stają się bohaterowie filmów i gier komputerowych. W przedszkolach i szkołach wzrasta przemoc, agresja, liczba zachowań aspołecznych. Dzieci są sfrustrowane, znerwicowane lub przesadnie wyciszone. Brak opieki, zrozumienia, okazywania miłości tworzy przepaść emocjonalną. Dobrzy rodzice dają miłość, chwalą, a kiedy potrzeba, wymierzają rozsądne kary. Rodzic ma prawo ustalać reguły, przy tym powinien pamiętać, że nie tylko nakłada się obowiązki dziecku (nakazy i zakazy), ale też nadaje się mu prawa. W Konstytucji Rzeczypospolitej uznano autonomię rodziców i ich prawo do wychowania dziecka zgodnie z ich przekonaniem (art. 53 ust. 2 KRP) moralnymi i religijnymi.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i Karta Praw Rodziny dają rodzicom prawo i nakładają na nich obowiązek kształtowania świadomości moralnej dziecka, aby nabyło ono umiejętności racjonalnego uzasadniania przyjętych norm, zasad i wartości. Uposażenie dziecka w taką umiejętność

zaowocuje podejmowaniem przez nie prawidłowych osobistych wyborów i przyjmowaniem ich za własne (Stawniak, 2007: 35; S. Tyl, 2013: 11).

Przestrzeganie praw i obowiązków rodziców wymusza organizowanie dla nich wsparcia w przedszkolach. Podejmowanie działań w zakresie wsparcia ułatwia współpraca między rodzicami i nauczycielami, która wymaga trafnego wyselekcjonowania adekwatnych do sytuacji form działania (art. 5e Karty Praw Rodziny).

Kształtowanie kompetencji komunikacyjnych dzieci

Od urodzenia komunikujemy się z otoczeniem, posługujemy się językiem werbalnym i niewerbalnie. Pierwszych słów i gestów uczymy się od rodziców. Pierwsze dźwięki mowy, mimika twarzy, miny i gesty, to zaczątki kształtowania kompetencji komunikacyjnych dzieci. Niemowlę komunikuje się z otoczeniem za pośrednictwem uśmiechu, krzyku, płaczu, kierowaniem wzroku na ludzi lub przedmioty, zmianą intonacji głosu (Czaplewska, Kochańska, Maryniak, Haman, Smoczyńska, 2014: 4–5). Nie można przerywać tych reakcji dziecka, gdyż płacz czy krzyk wypracowują narządy mówienia.

Od czasów Komeńskiego wiedza na temat kształtowania się mowy znacznie się wzbogaciła, usystematyzowała. Rozwój mowy od przyjścia na świat do 7 roku życia został podzielony na cztery okresy: melodii (1 rok), wyrazu (2 rok), zdania (2–3 rok), swoistej mowy dziecięcej (etap przedszkolny). Specjaliści głoszą, że pierwsze dźwięki wydawane przez niemowlę są dźwiękami samogłoskowymi: eeee, aaaa oraz dźwiękami o przypadkowym miejscu artykulacji, których nie ma w systemie fonologicznym języka, zwanymi głużeniem: gli, kli, gla, tli, bli, ebw itp. Około 6 miesięcy życia dziecko zaczyna gaworzyć, powtarza dźwięki, które usłyszy. Powtarza te dźwięki według własnych indywidualnych możliwości, tak jak potrafi, najczęściej są to sylaby: ma – ma, ta – ta, ba – ba. Powtarzane zwroty najczęściej nie mają sensu, nie są wypowiedane ze zrozumieniem. W trzeciej fazie (około 10 miesiąca), zwanej eholalią, dziecko podejmuje próby powtarzania zasłyszanych słów i tworzy własne. Wielokrotne wypowiedanie danych słów ze wskazywaniem na konkretne osoby czy przedmioty przynosi pozytywne rezultaty. Dziecko zapamiętuje słowa, zaczyna je rozumieć, tworzy własny słownik: mama, baba, tata, dada, lala, bumbum itp. W drugim etapie dziecko poznaje coraz więcej słów, wyrażań, czasami tworzy krótkie zdania. Zdarza się, że dziecko upraszcza słowa np. kombinezon – kombizezon, kaktus – kakuś itp. W okresie tym doskonalili się wy-

mowa spółgłosek: m, p. W okresie „zdań” początkowo dziecko tworzy proste zdania, a potem dłuższe (cztero-, pięciowyrazowe). Poprawnie wypowiada spółgłoski: p, b, m, f, w, k, g, h, t, d, n, l oraz samogłoski ustne a, o, u, e, y, i, zdarzają się też nosowe: ą, ę. Potem pojawiają się głoski s, z, c, dz, które zastępowane były zmiękczeniami ś, ź, ć, dź. Na czwartym etapie dziecko dalej wzbogaca swój zasób słów, tworzy zdania o prostej i złożonej konstrukcji. Doskonali wypowiadanie głosek, wiele dzieci ma problemy z głoskami: r, sz, ż, cz, dż.

W literaturze spotyka się różne propozycje działań usprawniających język dziecka: gry, zabawy, czytanie, uczenie wierszy i piosenek, słuchanie muzyki, udział w teatrzyku, organizowanie sytuacji edukacyjnych inicjujących wyrażanie przez dzieci własnych uczuć, opinii, przeżyć i odczuć (wywiady, swobodne wypowiedzi na dany temat, tworzenie map myśli, stawianie pytań otwartych), stwarzanie sytuacji dopuszczających język niewerbalny, zadawanie pytań i oczekiwanie na odpowiedzi, udzielanie odpowiedzi na postawione przez dzieci pytania, udział w działaniach porządkowych i organizacyjnych itp. (Socha, Podhájeká i Gerka, 2016: 179; Jaszczyszyn, 2010 b; Lipowska, 2001; Andrzejewska, 2010: 105–123).

Współpraca nauczycieli przedszkoli ze środowiskiem wychowawczym

Współcześni badacze zbierają informacje o strategiach budowania relacji pomiędzy nauczycielami przedszkoli a rodzicami. Obserwacja procesów naturalnych wywiera wpływ na określenie celów działań, dobranie odpowiednich form działań, wymianę konstruktywnych myśli, przyjęcie i wypracowanie postaw uczestników dialogu, poznanie swoich praw i obowiązków jako członków konkretnej społeczności. Jednym słowem wypracowania planu współpracy, którego tworzenie rezonuje z przewidywanymi korzyściami dla wszystkich członków społeczności, a te z kolei wprowadzają w stan zadowolenia, czyli poczucia spokoju ducha, miłości, ciszy i harmonii. Pitagorejczycy określiliby ten nastrój mianem proporcji pomiędzy dawaniem i przyjmowaniem. Zaś zgodnie z „siłą przyciągania” Empedoklesa „Miłością widzimy miłość, a nienawiścią smutną nienawiść” (Tatarkiewicz, 1999: 42). Ideę wychowania światłej istoty w duchu miłości dostrzegamy w pedagogice Komeńskiego i jego kontynuatorów.

Poglądy Jana Amosa Komeńskiego na wychowanie dzieci do szóstego roku życia uwzględniane przez nauczycieli przedszkoli polskich – raport z badań

Wprowadzenie do badań

Współpraca przedszkoli z rodzicami jest przedmiotem badań pedagogów, którzy zajmują się odkrywaniem czynników wpływających na jej sprawny przebieg. Problematyka ta stała się również i moim obiektem zainteresowania. Badania pilotażowe przeprowadziłam w 2015 r., a otrzymane dane empiryczne pozwalają na stwierdzenie, że model współpracy przyjmowany w polskich przedszkolach wymaga ciągłego udoskonalania (Jagiello, 2017: 8868–8879). Badania główne prowadzone w 2016 r. i 2017 r. u miały na celu odpowiedź na pytanie o determinanty oddziałujące na współpracę nauczycieli przedszkoli ze środowiskiem wychowawczym (rodzicami, dziadkami, instytucjami). W niniejszym artykule ograniczam analizę danych do: wieku nauczycieli, ich stażu pracy, wykształcenia, stopnia awansu zawodowego, miejscowości, w której są zatrudnieni, celów współpracy wyznaczanych przez nauczycieli, form współpracy proponowanych przez nich, poziomów umiejętności komunikacyjnych, postaw rodziców wobec nauczycieli, dokumentów obejmujących prawa i obowiązki wobec dzieci, z którymi rodzice zapoznają dzieci, determinantów usprawniających współpracę nauczycieli przedszkoli z rodzicami.

Charakterystyka grupy badanej

Analizie poddałam odpowiedzi 725 nauczycieli wychowania przedszkolnego. Zdecydowana większość respondentów, to kobiety (96,3%). Najmłodsza badana osoba miała 19, a najstarsza 60 lat. Średnia wieku w badanej grupie to 36,4 roku. Połowa badanych ma mniej niż 35 lat. Odchylenie standardowe świadczy o umiarkowanym zróżnicowaniu badanej grupy pod względem wieku.

Najkrótszy staż pracy w badanej grupie, to 0 (co należy rozumieć jako mniej niż 0,5 roku – dane zaokrągono do pełnego roku), a najdłuższy to 39 lat. Średni staż pracy respondentów to 11,3 roku. Połowa badanych miała staż dłuższy niż 8 lat. Odchylenie standardowe świadczy o dużym zróżnicowaniu respondentów pod względem stażu pracy.

Zdecydowana większość respondentów posiadała wykształcenie wyższe (80,4%). Mniej niż piąta część badanych miała wykształcenie wyż-

sze zawodowe (licencjackie) (16,1%), a niewielki odsetek pomaturalne (3,4%). Natomiast jedna osoba wybiera odpowiedź *Inne*.

Biorąc pod uwagę stopień awansu zawodowego badanych, podzielono ich na 4 grupy o zbliżonej liczebności. Nieznacznie przeważają nauczyciele kontraktowi (30,6%), pozostali to osoby będące nauczycielami stażystami (23,9%), mianowanymi (22,7%) oraz dyplomowanymi (22,7%).

Ankietowani zamieszkiwali trzy wyznaczone obszary, różne co do wielkości, jak i różniące się liczbą mieszkańców: wieś (34,6%), miasto do 100 tys. mieszkańców (35,3%) – określane w dalszej analizie jako małe miasto oraz miasto powyżej 100 tys. mieszkańców (30,0%) – określane w dalszej analizie jako duże miasto. Taki podział umożliwił porównanie podejmowanego problemu badawczego w zróżnicowanych środowiskach.

Zdecydowana większość respondentów (90,0%) zadeklarowała współpracę z rodzicami dzieci z grupy przedszkolnej.

Cele przyjęte przez badanych nauczycieli przedszkoli we współpracy z rodzicami

Współpraca opiera się na wyznaczaniu celów, do których osiągnięcia dążą wszyscy partnerzy. Cele wyznaczają strategie działania, wprowadzają harmonię w relacjach międzyludzkich.

Pięć najczęściej przyjmowanych przez nauczycieli celów współpracy z rodzicami dzieci to: *Zintegrowanie działań wychowawczych* (74,4%); *Bezpośredni przepływ informacji o dziecku* (74,4%); *Kształtowanie pozytywnego stosunku dziecka do przedszkola* (71,0%), *Sprawna adaptacja dziecka do przedszkola* (71,9%) oraz *Włączenie rodziców do działań na rzecz przedszkola* (68,5%). Ponad połowa respondentów wskazała także na: *Zapoznanie rodziców z programem wychowawczym przedszkola* (62,1%), *Zapoznanie rodziców ze statutem przedszkola* (60,0%) oraz *Zapoznanie rodziców ze specyfiką pracy opiekuńczej i wychowawczo-kształcącej w przedszkolu* (56,5%), a blisko połowa na *Zintegrowanie działań na rzecz dziecka o specjalnych potrzebach edukacyjnych* (48,3%).

Formy współpracy

Formy współpracy są niezbędnymi elementami planu współpracy. Od ich wyboru zależy osiągnięcie celów.

Jako cieszące się dużym zainteresowaniem badani wskazywali najczęściej: *wystawki prac dzieci* (74,5%), *spotkania okolicznościowe* (71,3%),

dzień otwarty dla wszystkich rodziców (67,9%), zainteresowanie pracami z teczki indywidualnej dziecka (65,5%), festyny (64,5%), wycieczki (64,1%), kontakty telefoniczne (63,0%), konsultacje indywidualne (62,7%), korzystanie ze strony internetowej (61,8%) oraz zajęcia otwarte (60,1%). Co najmniej połowa badanych nauczycieli stosuje: zajęcia otwarte, pomoc psychologiczno-pedagogiczną, zajęcia adaptacyjne, pikniki, konkursy, kącki dla rodziców, zebrania grupowe, zebrania ogólne. Respondenci również szereg innych form współpracy wskazywali często jako cieszące się dużym zainteresowaniem. Niewielu nauczycieli wskazało na stosowanie danej formy i jednocześnie na fakt, że nie cieszy się ona zainteresowaniem. Wyłącznie w przypadku spotkania ze specjalistami/ekspertami (4,6%) oraz spotkania z radą przedszkola (3,7%) można powiedzieć, że pewna (choć niewielka) grupa nauczycieli stosuje te formy, ale nie cieszą się one zainteresowaniem.

Umiejętności komunikacyjne nauczycieli przedszkoli

Człowiek żyje i rozwija się w środowisku naturalnym z innymi istotami, z którymi prowadzi dialog. Przebieg współpracy między członkami otaczającego nas świata w dużej mierze zależy od umiejętności komunikacyjnych partnerów. W moich badaniach uwzględniłam samoocenę poziomu umiejętności komunikacyjnych nauczycieli przedszkoli. Ponad 47% respondentów *raczej dobrze* oceniło swoje umiejętności komunikacyjne we współpracy z rodzicami dzieci z grupy przedszkolnej, natomiast ponad 40% oceniło je *bardzo dobrze*. Jedynie 10,4% uznało je za *umiarkowane*, a tylko cztery osoby za *raczej złe*.

Postawy partnerów współpracy

W określonych warunkach każdy człowiek modeluje trwałe predyspozycje do pewnych zachowań. Środowisko przedszkolne, w którym funkcjonuje dziecko, rodzice i nauczyciele przedszkola oraz inni niepedagogiczni pracownicy, wytwarzają swoją przestrzeń. Jej aranżacja jest specyficzna dla każdej placówki. W każdym przedszkolu inne bodźce oddziałują na postawy partnerów współpracy oraz różny jest ich odbiór. Dlatego formułuję siedem typów postaw oraz daję możliwość określenia własnego typu postawy.

Zdecydowanie najwięcej nauczycieli uważało, że rodzice jako partnerzy współpracy przyjmują postawę pozytywną: *aktywną* (82,7%). Naj-

częstsze postawy negatywne wskazywane przez respondentów, to: *roszczeniowa* (34,1%), *bierna* (27%).

Korzyści dla partnerów wynikające ze współpracy. Rozważań o współpracy nauczycieli przedszkoli z rodzicami nie sposób jest ograniczyć do reguł i zasad naukowych, należy spojrzeć głębiej, czyli w duchu miłości i akceptacji dotrzeć do korzyści personalnych. Takie podejście do budowania harmonijnej współpracy dotyka zarówno świata zewnętrznego, jak i wewnętrznego człowieka, to czynny pierwiastek mądrości kreatorów przestrzeni wychowania dziecka.

Korzyści dla dzieci wynikające ze współpracy nauczyciela przedszkola z rodzicami. Respondenci podobnie często wskazywali na pięć korzyści dla dzieci, wynikających ze współpracy nauczyciela wychowania przedszkolnego z rodzicami: *stworzenie właściwych warunków do rozwoju* (74,6%), *wzrost poczucia bezpieczeństwa* (73,3%), *ukształtowanie właściwych postaw komunikacyjnych* (70,2%), *wzrost kultury współżycia w grupie* (68,0%) oraz *polepszanie komunikacji między dzieckiem a rodzicami* (66,0%).

Korzyści dla rodziców wynikające ze współpracy nauczyciela przedszkola z rodzicami. Trzy zdecydowanie częściej od pozostałych wymieniane przez respondentów korzyści dla rodziców wynikające ze współpracy nauczyciela wychowania przedszkolnego z rodzicami, to: *zintegrowanie działań wychowawczych* (76,8%); *lepsze poznanie dziecka* (72,4%) oraz *aktywne uczestnictwo w życiu przedszkola* (68,1%). Ponad połowa badanych wskazuje także na: *wzbogacenie wiedzy w zakresie opiekuńczym, wychowawczym i kształcącym dziecka* (58,5%); *pozytywny wpływ na postawy wychowawcze rodziców* (56,0%); *wzrost poczucia bezpieczeństwa w kontaktach z nauczycielami* (54,1%); *swobodę w kontaktach z nauczycielem* (51,5%) oraz *zintegrowanie działań na rzecz dzieci o specjalnych potrzebach* (50,3%), natomiast blisko połowa na: *wzrost poczucia współodpowiedzialności za dzieci w grupie/przedszkolu* (49,6%) oraz *pogłębienie wiedzy i kultury pedagogicznej* (41,5%).

Korzyści dla nauczycieli wynikające ze współpracy nauczyciela przedszkola z rodzicami w opinii nauczycieli. Zdecydowanie najwięcej badanych jest zdania, że nauczyciele zyskują na swojej współpracy z rodi-

camy poprzez: *lepsze poznanie dziecka* (85,5%) oraz *zintegrowanie działań wychowawczych* (82,4%). Również na pozostałe odpowiedzi wskazuje zdecydowanie ponad połowa respondentów: *uzyskanie zrozumienia i wsparcia ze strony rodziców* (73,2%), *większa satysfakcja z wykonywanego zawodu* (69,8%), *wzbogacenie wiedzy w obszarze działań wychowawczych* (68,9%) *zintegrowanie działań na rzecz dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych* (61,8%).

Prawa i obowiązki rodziców wobec dziecka

Filozofia współpracy od wieków opiera się na nieformalnych i formalnych prawach i obowiązkach rodziców. To, co dotyczy duchowych związków partnerskich, wyłania się z przepisów mądrości życiowej oraz z miłości do dziecka. Nie sposób jest podać recepty na umiłowanie drugiego człowieka, a tym bardziej sformułować norm i zamknąć je w formie wydrukowanej. Zaś to, co dotyczy rozumnego kierowania relacjami ludzimi, zawiera się w ustawach, rozporządzeniach, kodeksach i innych dokumentach o charakterze normatywnym. Wybrane przepisy funkcjonują w społeczeństwie przedszkolnym każdej placówki w Polsce.

Respondenci pytani o dokumenty, z którymi zapoznają rodziców, zdecydowanie najczęściej wskazują na *statut przedszkola* (87,6%). Ponad połowa nauczycieli deklaruowała, że zapoznają rodziców z *Deklaracją Praw Dziecka* i *ustawą o systemie oświaty*, a blisko połowa wskazała na *Konwencję o Prawach Dziecka*. Na pozostałe dokumenty wskazało zdecydowanie mniej respondentów.

Aspekty równomiernej współpracy nauczycieli z rodzicami

Pitagorejczycy żyli w przekonaniu, że świat jest zestrojony doskonałą harmonijnością, gdyż dźwięczy w przestworzach harmonijna „muzyka sfer”. Ich dociekania przyrodnicze pozwalają na wyznaczenie czynników, które aranżują nastrojową atmosferę w kosmosie, mianowicie ład i regularność. Kontynuacja myśli pitagorejskiej sprowadza się do zagadnienia równomiernej współpracy składowych wszechświata. A każda istota ludzka jest członkiem wszechświata, czyli podlega zasadzie harmonii przyjętej i przestrzeganej w naturalnym świecie. Ruch, który przyczynia się do powstania dźwięków, niejednokrotnie wprowadza chaos i fałszuje doskonałą muzykę. W sposób naturalny zjawiska harmonii i dysharmonii uzewnętrż-

niąją się we współpracy nauczycieli przedszkoli z rodzicami, pojawiają się bodźce, które sprzyjają relacjom między partnerami.

Zdaniem respondentów dwa determinanty, które optymalizują współpracę z rodzicami, to: *kompetencje komunikacyjne partnerów* (79,9%) oraz *atmosfera współpracy* (77,4%). Nieco ponad połowa badanych wskazała także na *czas trwania współpracy*, a blisko połowa na *asertywność partnerów*, *doświadczenia z obszaru współpracy* oraz *staż pracy nauczyciela*. Pozostałe odpowiedzi wybierane były wyraźnie rzadziej.

Wnioski

Podsumowując „podróż” po teoriach Jana Amosa Komeńskiego i ponowoczesnych pedagogów o nauczaniu i uczeniu się dzieci do szóstego roku życia w naturalistycznym ujęciu oraz analizie moich badań, stwierdzam, że współpraca nauczycieli przedszkoli z rodzicami nie może opierać się wyłącznie na formalnych obwarowaniach. Nie wszystko da się wyłożyć i poznać naukowo, gdyż człowiek jest częścią świata naturalnego, który nie powstał poprzez eksperymenty czy doświadczenia naukowe. Wręcz przeciwnie, to istoty ludzkie, które obserwują zjawiska i zależności zachodzące między składnikami ich otaczającego świata tworzą kanony naukowe.

Zanim przejdę do podsumowania badań, odniosę się do wykształcenia nauczycieli. Jan Amos Komeński nadmieniał o potrzebie zatrudnienia profesjonalnych nauczycieli, których określał jako „przywódców młodzieży, kierowników wychowania, mistrzów itd.”. Jego słowa były mocne, gdyż w siedemnastowiecznych szkołach pozostało jeszcze coś ze średniowiecza, panowały encyklopedyzm i przemoc. W epoce ponowoczesnej nadal dąży się do udoskonalenia szkół i przedszkoli, przemoc ze strony nauczycieli należy już do rzadkości, ale przestarzałe metody nadal tryumfują. Analogicznie jak w siedemnastym wieku, tak i teraz wykształcenie nauczycieli nie jest czynnikiem naprawczym.

Odniosę się do wyników moich badań w kontekście poglądów J.A. Komeńskiego oraz w aspekcie historyczno-kulturowym. Generalnie da się zauważyć, że mamy do czynienia ze zmianami o charakterze pozytywnym. Pierwszą taką zmianę dostrzegam w wyznaczeniu celów, ich lista znacznie się rozszerzyła. Niemniej najczęściej wybierane cele korespondują z koncepcją mistrza i działaniami w społeczeństwie ponowoczesnym.

Propozycję realizowania celu *zintegrowanie działań wychowawczych* dostrzegam u Komeńskiego we wszechstronnym przygotowaniu

dziecka, zarówno pod względem świeckim, jak i duchowym, w szkole macierzystej. Można przypuszczać, że podejmowane przez rodziców działania edukacyjne dostarczą im wiedzy i doświadczeń o trudach pojawiających się w trakcie wychowywania i kształcenia dziecka. Kolejną kwestią omawianą przez mistrza było włączenie do edukacji dzieci niepełnosprawnych fizycznie lub umysłowo, określa je jako zachowujące się inaczej. Eksperci donoszą, że ta idea kształtowała się wiekami, gdyż zgodnie z zasadami natury, to, co słabe i nie ma sił bronić się, umiera. Dziś społeczeństwo wyznaje odmienne poglądy i dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych są prawnymi członkami życia przedszkolnego. Udzielana jest im pomoc koleżeńska i instytucjonalna. Następnym celem to *kształtowanie pozytywnego stosunku dziecka do przedszkola*, który wiąże się z celem *sprawną adaptacją dziecka do przedszkola*. Mądrość rodziców i ich miłość do dziecka przejawiają się, zdaniem Komeńskiego, w przygotowaniu dziecka do zdrowych relacji z innymi dziećmi i nauczycielami przedszkoli. Optymistyczne ustosunkowanie się dzieci i ich rodziców do życia przedszkolnego obala powszechnie wypowiedane przez dorosłych zdanie: *Poczekaj, jak pójdziesz do szkoły, poskromią Cię tam, wygarbują Cię tam, poczekaj tylko!*, które nakreśla niepocholebny wizerunek przedszkola. W społeczeństwie ponowoczesnym także kładzie się nacisk na zdrowe przygotowanie dziecka do uczestniczenia w życiu przedszkolnym. Rodzice mogą zasięgnąć tej wiedzy w literaturze, jak również zweryfikować ją praktycznie podczas spotkań adaptacyjnych organizowanych w przedszkolu. Realizację pozostałych dwóch celów *bezpośredni przepływ informacji o dziecku oraz włączenie rodziców do działań na rzecz przedszkola*, dość trudno jest powiązać z myślami Jana Amosa w kontekście wychowania dzieci do szóstego roku życia, gdyż w jego dziele jest skromne odniesienie do tworzonych grup rówieśniczych, nad którymi sprawuje opiekę wykwalifikowany nauczyciel. W erze ponowoczesnej wymienione cele są realizowane w przedszkolach, które w Polsce rozpoczęły swoją działalność na początku XX wieku.

Odniesienie sukcesu w sferze wychowania dzieci do szóstego roku życia wiąże się z doborem odpowiednich form współpracy. Jan Amos Komeński nie określa konkretnych form współpracy nauczycieli z rodzicami dzieci, podkreśla konieczność stosowania „należytych środków” ukierunkowanych na rozsądne postępowanie. Natomiast we współczesnej literaturze spotykam się z obszernym katalogiem propozycji form współpracy, zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Formy te dotyczą wspierania rodziców i nauczycieli w stymulowaniu rozwoju dziecka

w zakresie fizycznym, umysłowym, religijnym i społecznym. Dane otrzymane w przeprowadzonych przeze mnie badaniach potwierdzają różnorodność działań podejmowanych przez partnerów. Na tle tych propozycji wyłania się zadanie budowania satysfakcjonujących relacji interpersonalnych oraz zadanie tworzenia klimatu bezwarunkowej akceptacji każdego członka społeczności przedszkolnej mimo jego wad i ograniczeń. Akceptacja, miłowanie, szanowanie i kształcenie każdego człowieka bez względu na wiek, płeć, wygląd, pochodzenie i „odchylenie od normy”, to efekt wychowywania i kształcenia dziecka w duchu mistrza.

Komeński mówił o bezwarunkowej miłości do siebie samego, co przejawia się w okazywaniu jej innym. Dzieci kochane i otoczone opieką przez swoich rodziców, w przyszłości kochają innych, są empatyczne w kontaktach z innymi ludźmi. Wytworzenie atmosfery przyjaznego słuchania przymusza strony rozmowy do posługiwania się nieskazitelnym językiem. Dialog prowadzony pomiędzy dziećmi i dorosłymi, dorosłymi i dorosłymi nie może zawierać słów niecenzuralnych. Komeński mówił rodzicom i nauczycielom o oddziaływaniu ich języka na kompetencje komunikacyjne dziecka, przypominał o konieczności posługiwania się zwrotami grzecznościowymi. W obecnej literaturze i podstawach programowych na każdym poziomie autorzy także motywują dorosłych do formułowania gramatycznie poprawnych wypowiedzi. Pozyskane przeze mnie dane potwierdzają, że nauczyciele przedszkoli dbają o swój poziom kompetencji językowych. Większość z badanych przeze mnie nauczycieli wychowania przedszkolnego oceniło pozytywnie swoje umiejętności komunikacyjne we współpracy z rodzicami.

W chwili gdy człowiek profesjonalnie komunikuje się z innymi, tworzy wartościującą ocenę zachowań drugich osób, określa jej postawy. Komeński prosił rodziców i nauczycieli, aby nie ustawali w swoich działaniach, kiedy trzeba, niech nagradzają, a w odmiennych okolicznościach karzą, ale niech nie uciekają od odpowiedzialności za dziecko. Jednym słowem uzupełniają się w procesie wychowania dziecka, w tym ma przejawiać się ich aktywność. Współcześni rodzice są świadomi swojej roli jako rodzica, przejawiają miłość do swojego jeszcze nienarodzonego dziecka. Poszukują metod stymulujących rozwój dziecka, które jest w łonie matki. Po narodzinach nie ustaje ich opieka i szacunek do małej istoty. Przekroczenie progu przedszkola trzylatka jest wielkim przeżyciem nie tylko dla dziecka, ale też dla jego rodziny. W celu zniwelowania lęku organizowane są zajęcia adaptacyjne, w których uczestniczą przyszłe przedszkolaki i ich

rodzice. Inicjatywy podejmowane przez nauczycieli motywują rodziców do włączania się w proces edukacyjny. Zdecydowana większość rodziców utrzymuje postawę *aktywną* we współpracy z nauczycielem przedszkola, co potwierdzają wyniki moich badań.

Pozostałe istotne determinanty oddziałujące na relacje partnerów współpracy wskazane przez respondentów to *kompetencje komunikacyjne partnerów* oraz *atmosfera współpracy*. Bez wątplenia w swoim dziele *Szkoła macierzyńska...* (Komeński, 2007) autor kładzie nacisk zarówno na komunikację, jak i tworzenie przyjaznej atmosfery wokół dziecka. Komeński mówiąc o *stworzeniu właściwych warunków do rozwoju* ma na myśli nie tylko rozwój umysłowy, emocjonalny, fizyczny i społeczny, ale również duchowy/religijny. Otóż wychowanie dziecka nie powinno ograniczać się do kar, zakazów i nakazów, kierujących jego zachowaniem. Formułowanie poleceń motywujących bazuje na dobrych umiejętnościach komunikacyjnych nadawcy i odbiorcy. Dorośli są odpowiedzialni za kształtowanie ciekawości i otwartości poznawczej dziecka, zachęcania go do samodoskonalenia, po prostu bycia szczęśliwym i spełnionym. To jest możliwe, gdy dziecko wzrasta w klimacie sprzyjającym uczeniu się i nawiązywaniu relacji społecznych, a tym samym w poczuciu bezpieczeństwa. Dlatego we współczesnej literaturze nadal podkreśla się funkcję facylitującą nauczyciela. Komeński twierdzi, że w żadnym domu nie zabraknie tego, co potrzeba dzieciom, gdyż dzieci są pod szczególną opieką aniołów, a przy okazji z tych darów korzystają dorośli. Niepokój budzi fakt, że pomimo upływu czasu nadal nie zapewnia się poczucia bezpieczeństwa dzieciom o specjalnych potrzebach edukacyjnych i ich rodzinom.

Komeński wiele pisał o właściwym wychowaniu dzieci dla samych dzieci, jak i o dorosłych, którzy sprawują pieczę nad tym procesem.

Dogłębna analiza pozwala na skorelowanie siedemnastowiecznych założeń ze współczesnymi. Komeński twierdził, że *stworzenie właściwych warunków do rozwoju* dzieci wymaga: obdarowania ich miłością i szacunkiem ze strony dorosłych, uczenia dzieci miłości, wychowania ich na mężów (tj. wartościowych ludzi), uczenia samodzielności i samoobsługi, pracowitości, nabywania krzepkiego zdrowia, przyzwyczajania do ładu i porządku, wzbogacania ich wiedzy z wybranych dziedzin, uczenia języków obcych, pracy i celowego zajęcia, cierpliwości i poskromienia zachcianek. Dotyczy to wszystkich dzieci bez względu na status społeczny i płeć. Z literatury ponowoczesnej dopełniłabym tę listę pozyskaniem statusu podmiotu w relacjach z dorosłymi oraz upowszechnieniem przedszkoli dla dzieci od trzeciego do

szóstej roku życia, jak również wzrostem świadomości w kontekście uczenia się języków obcych.

Siedemnastowiecznymi równoznacznikami drugiej, najczęściej zaznaczanej przez ankietowanych korzyści: *wzrost poczucia bezpieczeństwa*, są: dzieci radośnie wkroczą do życia wiecznego, czują się kochane, umacniają się w religii, wiedzą, że przejdą przez życie roztropnie i z pożytkiem. W czasach ponowoczesnych wzrosła tolerancja wyznaniowa, dzieci innych religii mogą otwarcie mówić o swoich przekonaniach religijnych. W przypadku kolejnej korzyści *ukształtowanie właściwych postaw komunikacyjnych w Szkole macierzyńskiej...* (Komeński, 2007) doszukałam się następujących odpowiedników: dzieci uczą się milczeć w niektórych okolicznościach, uczą się panowania nad sobą, uprzejmości i dobrych manier, uczą się przyzwoitego i wstydliwego zachowania. W przypadku *wzrost kultury współżycia w grupie*, można wymienić korzyści płynące z wychowania w myśl Komeńskiego: dzieci uczą się posłuszeństwa, przyzwyczajają się do prawdomówności, uczą się sprawiedliwości, uczą się dobroczynności i okazywania miłości drugim, nabywają umiejętność pohamowania chęci przywłaszczania, potrafią dzielić się z innymi. Pedagodzy ponowocześni zwracają uwagę na takie korzyści, jak: rozwijanie poprawnych relacji społecznych, świadomości przynależności społecznej, uczciwości, wielkoduszności, itd. W kontekście *polepszanie komunikacji między dzieckiem a rodzicami* można wymienić: dzieci uczą słuchania się (posłuszeństwa) i szanowania starszych.

Następną grupą, odnoszącą korzyści z umiejętnego wychowania, są rodzice, według których: dzieci to dar, który wnosi w ich życie szczęście; mają raj w domu i warsztat Ducha Świętego; rodzice uczą się konsekwencji w postępowaniu wobec dziecka, a także postępowania nieodtrącającego dziecko i niezrażającego do siebie - wymieniam za Komeńskim). Wybrane idee mistrza odniosę do jednej zasady, wyłaniającej się z moich badań, mianowicie: *Lepsze poznanie dziecka*. W przypadku pozostałych idei, nie stwierdzam korelacji.

Trzecią grupę stanowią nauczyciele, dla których z analizy przytoczonych myśli Komeńskiego, można wyróżnić następujące korzyści: miła i przyjazna atmosfera pracy, szacunek i posłuszeństwo ze strony dzieci, poszanowanie ze strony rodziców, akceptacja. Odpowiednikami w moich badaniach są: *uzyskanie zrozumienia i wsparcia ze strony rodziców, większa satysfakcja z wykonywanego zawodu*.

Wielki pedagog nakreślił obraz nauczyciela, który nie tylko ma wiedzę, ale też emanuje miłością do dzieci, darzy je szacunkiem i potrafi

rozmawiać na ich poziomie. Taki nauczyciel w jego opinii rozwija zainteresowania dzieci i pozwala im manifestować swoje doskonałości, uczy metodą zabawy i gry. Na zajęciach nie unika sytuacji wywołujących uśmiech i radość na buziach dzieci. Przy czym, podkreślał Komeński, nauczyciel nie może zastąpić rodziców, a jedynie ich wspierać w pielęgnowaniu „niebieskich perełek”. Wyłącznie rodzice mają prawo do dziecka, ale też obowiązki wobec niego. Na nich spoczywa odpowiedzialność wychowania dziecka w duchu „wiary i religijności, moralności i cnotach, znajomości języków obcych i wszelkich innych ludzkich umiejętności” (Komeński, 2017: 23).

Idea wychowania dzieci w moralności i cnotach jest kontynuowana i poszerzana nie tylko na gruncie religijnym, ale i świeckim. W systemie oświatowym tworzenie wszelkiego rodzaju ustaw, rozporządzeń i innych dokumentów odnosi się do rozwoju dziecka, a ich autorzy dają swobodę rodzicom, jeśli chodzi o wyznanie religijne. W badaniach swoich skoncentrowałam uwagę na formalnie zapisanych prawach i obowiązkach rodziców wobec dziecka. Otrzymane dane pozwalają stwierdzić, że nauczyciele zapoznają rodziców z treścią niektórych dokumentów o charakterze normatywnym, przede wszystkim należą do nich: *statut przedszkola*, *Deklaracja Praw Dziecka* i *ustawa o systemie oświaty* oraz *Konwencja o Prawach Dziecka*. Wymienione dokumenty zawierają koncepcję Komeńskiego, są zbiorami norm lub postulatów dotyczących zapewnienia dzieciom godziwych warunków rozwoju i szacunku do ich życia. W wymienionych dokumentach autorzy koncentrują się też na prawach i obowiązkach nauczycieli, którym rodzice powierzyli dziecko do życia w zespole rówieśników.

Podsumowując powyższe rozważania, w moim przekonaniu, elementy koncepcji Komeńskiego wychowania dziecka do szóstego roku życia w szkole macierzyńskiej są aktualne we współczesnych teoriach pedagogów. Z uwagi na dynamicznie rozwijający się świat, idee mistrza ewoluowały, funkcjonują przedszkola, które przyjmują pod profesjonalną opiekę dzieci od trzeciego roku życia, a zdarza się, że i młodsze. To, co różni współczesną koncepcję wychowania od koncepcji mistrza, to odejście nauczycieli i rodziców od stosowania kar cielesnych. Zastępuje się je naprowadzaniem dzieci na dobrą drogę za pośrednictwem upominania, wskazywania właściwych wzorców i informowania o konsekwencjach nieodpowiedniego czynu. Wysuwa się na pierwszy plan harmonijna współpraca rodziców i nauczycieli, którzy realizują holistyczne wychowanie dzieci. Rodzice i nauczyciele raczej emanują empatią, która kojarzy się z pielęgnacją

gnowaniem, miłością i troską o małą istotę. Dorośli nie przejawiają chęci zadawania bólu i cierpienia dzieciom, które blokują rozwój dziecka.

Dyskusja

Współcześni pedagodzy i nie tylko (filozofowie, teolodzy, politolodzy) studiują dzieła Jana Amosa Komeńskiego, podkreślają interdyscyplinarność jego poglądów. Katalog prac prezentujących recepcję Komeńskiego prezentuje Sławomir Sztobryn w tomie IV „Siedleckich Zeszytów Komeniologicznych, seria pedagogika” (Sztobryn, 2017: 57–72).

Godne zauważenia są publikacje odnoszące się do wychowania dzieci do szóstego roku życia. Pracą, która ma charakter recepcyjny, jest artykuł Jarmili Hořejší (Hořejší, 2012: 126–131). Autorka prowadząc analizę myśli Komeńskiego o wychowaniu dziecka odniosła się do kształtowania harmonicznego rozwoju dziecka. W jej poglądach wychowanie ma kierować się ku poznaniu przez dziecko świata i ludzkości. W moich badaniach ten cel jest uszczegółowiony i można go odnaleźć w integrowaniu działań wychowawczych, pedagogizowaniu rodziców, sprzyjającym procesowi adaptacji, włączaniu rodziców do środowiska przedszkolnego itp. Sądzę, że badania przeprowadzone przez Monikę Jurewicz (Jurewicz, 2012: 142–153) dopełniają mój wywód, który dotyczy holistycznego wychowania dziecka w koncepcji siedemnastowiecznego pedagoga. Badaczka skoncentrowała się na zadaniach przedszkola, które jak wiadomo, wyznacza się do osiągnięcia założonych celów. Na podstawie pozyskanych danych Monika Jurewicz twierdzi, że większość rodziców uważa przedszkole za instytucję, która ma trzy priorytetowe zadania: opiekę nad powierzonymi dziećmi, wspieranie rodziców w procesie wychowawczym oraz przygotowanie dzieci do pójścia do szkoły. Jej zdaniem, badani rodzice są świadomi pozytywnych efektów wczesnego kształcenia dzieci, dlatego przykładają wagę do procesu edukacyjnego realizowanego w przedszkolach. Przy czym niewielu wyraża niezadowolenie z okazywania wsparcia ze strony przedszkola w pokonywaniu trudności wychowawczych, które przejawiają się w niewłaściwym zachowaniu dzieci, kształtowaniu niestosownych zachowań i nawyków, niestosownych relacji z rówieśnikami.

Zdaniem Jarmili Hořejší współczesne słowackie programy, jak i idee Komeńskiego mówią o wychowaniu dzieci w mądrości, poprzez wszechstronny rozwój ich wiedzy. Monika Jurewicz pozyskuje od badanych rodziców deklarację, że większość nauczycieli w polskich przedszkolach

lach dba o wzbogacanie wiedzy ich dzieci, która ułatwi im odnalezienie się w rzeczywistości szkolnej. Niepokojące jest, że na terenach wiejskich prawie 22% rodziców deklaruje minimalny poziom rozwijania zainteresowań dzieci w przedszkolu. Wątki o rozumnym wychowaniu młodego pokolenia przejawiają się we wskazywanych przez mnie korzyściach deklarowanych przez badanych nauczycieli przedszkoli. „Rozumne” wychowanie przywodzi na myśl uczenie umiejętności społecznych, które niezbędne są w relacjach dziecko - dziecko, dziecko - dorosły, jak również aranżowanie sytuacji pozwalających wyrazić swoje uczucia i potrzeby. Wszyscy nauczyciele deklarują, że poziom przygotowania dzieci w tym obszarze jest zadowalający. Odmiennego zdania są rodzice.

Przeprowadzone analizy danych z przytoczonych badań moich i innych badaczy pozwalają na sformułowanie korzyści dla dzieci, rodziców i nauczycieli, które są efektem działań podejmowanych przez nauczycieli i rodziców. Dla dzieci jest to między innymi: poszerzenie wiedzy, przygotowanie do szkoły, wzbogacenie kompetencji społecznych. Dla rodziców jest to między innymi: uzupełnianie wiedzy w obszarze wychowawczym i kształcącym. Dla nauczycieli m.in.: wychodzenie ze schematów, dostosowywanie się do nowych sytuacji, wzbogacanie swoich kompetencji, sublimowanie umiejętności komunikacyjnych.

Idea Komeńskiego wychowywania dziecka w duchu miłości, poszanowania jego wiedzy i godności jako pełnowartościowej istoty, bez względu na jej indywidualne predyspozycje fizyczne i umysłowe, jest kontynuowana przez teoretyków i badaczy. Ekspozowanie mankamentów wychowawczych motywuje dorosłych do przemyśleń, spojrzenia na powstałe trudności z innej perspektywy: uwolnienia się od schematów, przejścia z rozważań wyłącznie rozumnych na myślenie na poziomie serca.

Bibliografia

- Andrzejewska E., *Kompetencje nauczyciela języków obcych w edukacji wczesnoszkolnej*, „Języki Obce w Szkole” nr 4, 2008.
- Andrzejewska J., *Wspieranie rozwoju dziecka poprzez współpracę nauczyciela z rodziną*, [w:] S. Guz, J. Andrzejewska (red.), *Wybrane problemy edukacji dzieci w przedszkolu i szkole*, Lublin 2005.
- Andrzejewska J., *Doświadczenie świata podstawą kształcenia kompetencji komunikacyjnych dziecka w wieku przedszkolnym*, [w:] T. Parczewska (red.), *Psychopedagogiczne aspekty rozwoju i edukacji małego dziecka*, Lublin 2010.

- Banach C., *Kultura pedagogiczna nauczyciela – płaszczyzny i formy jej przejawiania się w szkole i środowisku*, „Oświata i Wychowanie” nr 22, 1988.
- Banach C., *Etyka i kultura pedagogiczna nauczyciela i szkoły*, „Edukacja” nr 2, 2000.
- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994 (data przybliżona).
- Bradway L.C., Hill B.A., *Jak wszechstronnie rozwinąć zdolności dziecka: wybierz najlepsze zajęcia, zabawki, gry, pomoce edukacyjne i sposoby uczenia się dla twojego dziecka*, Kuliś J. (tłum.), Gdańsk 2004.
- Bylina S., *Wychowanie młodzieży do pokoju we współczesnym nauczaniu Kościoła katolickiego*, [w:] E. Jarmoch, I.A. Trzpił, A.W. Świdorski (red.), *Bezpieczeństwo człowieka a sytuacja młodzieży*, Siedlce 2016.
- Czaplewska E., Kochańska M., Maryniak A., Haman E., Smoczyńska M., *SLI – specyficzne zaburzenia językowe. Podstawowe informacje dla rodziców i nauczycieli*, Warszawa 2014.
- DA, WTW, *Większość Polaków chce religii w szkołach. Ale są dwa ale*, „Gazeta Wyborcza” nr 224, z dnia 26.09.2018.
- Diduszek-Zyglewska A., *Mały ateista w oślej ławce*, „Gazeta Wyborcza” nr 215, z dnia 15.09.2019.
- Drożka W., *Orientacje aksjologiczne i style działania nauczycieli. Między tradycją a nowymi wyzwaniem*, [w:] U. Ostrowska (red.), *Edukacja przełomu wieków wobec kwestii aksjologicznych*, Olsztyn 2001.
- Dykcik W., *Odpowiedzialność człowieka w kontekście indywidualnym i społecznym*, Poznań 2010.
- Dyrda B., *Kompetencje nauczyciela w pracy z uczniami zdolnymi – wybrane wyniki badań empirycznych nad edukacyjnym wspieraniem rozwoju uczniów zdolnych*, [w:] B. Piłtuła (red.) „Chowanna. Nauczyciel we Współczesnej Kulturze”, tom 2(41), Katowice 2013.
- Filičková M., *Stopy J.A. Komenského v súčasnej škole: využívanie Komenského princípov vyučovania jazykov pri výučbe anglického jazyka*, [w:] M. Portik, L. Belášová, (red.), *Jan Amos Komenský a súčasná predškolská a elementarna edukácia. Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie organizovanej pri príležitosti 420. výročia narodenia Jana Amosa Komenského a 15. Výročia vzniku Prešovskej univerzity v Prešove*, Prešov 2012.
- Gluchmanová M., *Etické a morálne aspekty Komenského diela v profesijnej etike učiteľa*, [w:] M. Portik, L. Belášová, (red.), *Jan Amos Komenský a súčasná predškolská a elementarna edukácia. Zborník príspevkov z me-*

- dzinárrodnej vedeckej konferencie organizovanej pri príležitosti 420. výročia narodenia Jana Amosa Komenského a 15. Výročia vzniku Prešovskej univerzity v Prešove, Prešov 2012.
- Haml L., *Współczesna recepcja myśli Komeńskiego w Czechach na podstawie przykładu jego słynnej sentencji dotyczącej narodu i wizji lepszej przyszłości*, B. Sitarska (red.), *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne”, tom IV, Siedlce 2017.
- Hořejší J., *Pedagogika a přínos Jana Ámose Komenského ve vzdělávání*, [w:] M. Portik, L. Belásová, (red.), *Jan Amos Komenský a súčasná predškolská a elementarna edukácia. Zborník príspevkov z medzinárodnej Svedeckej konferencie organizovanej pri príležitosti 420. výročia narodenia Jana Amosa Komenského a 15. Výročia vzniku Prešovskej univerzity v Prešove*, Prešov 2012.
- Iluk J., *Teoria i praktyka nauczania języków obcych w przedszkolu*, „Języki Obce w Szkole” nr 4, 2008.
- Jagiello E., *Cooperation as an element of well-balanced child's development*, [w:] L. Gómez Chova, A. López Martínez, I.Candel Torres (eds.), *EDULERN 17 Proceedings. 9th International Conference on Education and New Learning Technologies*, Barcelona 2017.
- Jaszczyszyn E., *Oczekiwania sześciolatków i ich rodziców w stosunku do szkoły a realizacja obowiązku szkolnego*, Białystok 2010a.
- Jaszczyszyn E., *Modele edukacji czytelniczej w przedszkolu a gotowość do czytania i umiejętność czytania dzieci sześcioletnich*, Białystok 2010b.
- Jurewicz M., *Kształtowanie twórczych postaw nauczycieli w procesie kształcenia i dokształcania*, [w:] M. Raczkowska-Lipińska, E. Jagiełło (red.), *Innowacje w edukacji elementarnej*, Józefów 2010.
- Jurewicz M., *Právo dieťaťa na vývoj v pedagogickom myslení Jana Amosa Komenského*, [w:] M. Portik, L. Belásová (red.), *Jan Amos Komenský a súčasná predškolská a elementarna edukácia. Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie organizovanej pri príležitosti 420. výročia narodenia Jana Amosa Komenského a 15. Výročia vzniku Prešovskej univerzity v Prešove*, Prešov 2012.
- Juszczyk S., *Nauczyciel we współczesnej kulturze medialnej*, [w:] B. Pituła (red.) „Chowanna. Nauczyciel we Współczesnej Kulturze”, Tom 2(41), Katowice 2013.
- Kawula S., Brągiel J., Janke A.W., *Pedagogika rodziny*, Toruń 2000.
- Key E., *Stulecie dziecka*, przekł. I. Moszczeńska, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.

- Kikušová S., Osadan R., *Informatórium školy materskej a jeho didaktycký odkaz pre súčasnosť*, [w:] M. Portik, L. Belášová, (red.), *Jan Amos Komenský a súčasná predškolská a elementarna edukácia. Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie organizovanej pri príležitosti 420. výročia narodenia Jana Amosa Komenského a 15. Výročia vzniku Prešovskej univerzity v Prešove*, Prešov 2012.
- Klim-Klimaszewska A., Jagiełło E., *Edukacja przedszkolna w koncepcji Jana Amosa Komeńskiego*, B. Sitarska (red.), *O Janie Amosie Komeńskim i jego poglądach na edukację*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne”, tom I, Siedlce 2014.
- Knapík J., *Náboženská výchova detí v predškolskom veku podľa Informatória školy materskej a súčasná koncepcia náboženskej výchovy katolíckej cirkvi*, [w:] M. Portik, L. Belášová, (red.), *Jan Amos Komenský a súčasná predškolská a elementarna edukácia. Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie organizovanej pri príležitosti 420. výročia narodenia Jana Amosa Komenského a 15. Výročia vzniku Prešovskej univerzity v Prešove*, Prešov 2012.
- Komeński J.A., *Wielka dydaktyka*, przekł. K. Remerowa, Wrocław 1956.
- Komeński J.A., *Pisma wybrane*, wyd. I, oprac. B. Suchodolski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
- Komeński J.A., *Szkoła macierzyńska czyli program rozumnego wychowania dzieci w pierwszych sześciu latach*, przeł. K. Banszel, Leszno 2017.
- Komorowska H., *Metodyka nauczania języków obcych*, Warszawa 2002.
- Korczak J., *Jak kochać dziecko*, Warszawa 1992.
- Koźuchowski J., *Wychowanie jest aktem odwagi. Wizja Roberta Spaemanna*, [w:] E. Jurczyk-Romanowska, M. Piwowarczyk (red.), *Wychowanie w rodzinie. Współczesna rodzina w kontekstach społecznych i kulturowych*, tom XIII (1/2016), Wrocław 2016.
- Kwiatkowska G.E., Łukasik A. (red.), *Jednostka w ponowoczesnym świecie*, Lublin 2011.
- Lipowska M., *Profil rozwoju kompetencji fonologicznej dzieci w wieku przedszkolnym*, Kraków 2001.
- Maciejewska-Mroczek E., *Mrówcza zabawa: współczesne zabawki a społeczne konstruowanie dziecka*, Kraków 2012.
- Masierak-Baran A., *Wielospecjalistyczny model wsparcia dziecka z niepełnosprawnością i jego rodziny*, [w:] G. Kowalczyk (red.), *Tworzyć czy odtwarzać? Rozważania o skutecznym planowaniu pracy z dziećmi oraz młodzieżą niepełnosprawnymi intelektualnie i z autyzmem*, Warszawa 2009.

- Miller R., *Socjalizacja, wychowanie i psychoterapia*, Warszawa 1981.
- Muszyński H., *Warsztat intelektualny Jana Amosa Komeńskiego*, B. Sitarska, R. Mnich (red.), *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku*, „Studia Comeniana Sedlcenisa”, tom III, Siedlce 2010.
- Nowak-Dziemianowicz M., *Podmiot w narracjach*, „Forum Oświatowe” numer specjalny, 2008.
- Nováková Z., *Komenského výchovný ideál harmónie tela a ducha*, [w:] M. Portik, L. Belásová, (red.), *Jan Amos Komenský a súčasná predškolská a elementarna edukácia. Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie organizovanej pri príležitosti 420. výročia narodenia Jana Amosa Komenského a 15. Výročia vzniku Prešovskej univerzity v Prešove, Vydavateľstvo Prešovskej univerzity v Prešove*, Prešov 2012.
- Pawlicka A., *Gra o miliard*, „Newsweek” nr 3, 2019.
- Pfeiffer W., *Nauka języków obcych. Od praktyki do praktyki*, Poznań 2001.
- Ploch L., *Psychospołeczne aspekty doświadczania wychowania chrześcijańskiego przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną*, „Niepełnosprawność i Rehabilitacja” nr 2, rok XVI, Warszawa 2016.
- Ploch L., *Rodzina szczególnym miejscem w edukacji inkluzyjnej osób z niepełnosprawnością*, [w:] S. Sobczak, B. Bocian-Waszkiewicz, A. Niewęglowska (red.), *Dymensje i granice edukacji inkluzyjnej*, Siedlce 2016.
- Ploch L., *Dar wartości ducha w biegu życia uczniów z niepełnosprawnością w interpretacji idei Jana Amosa Komeńskiego*, B. Sitarska (red.), *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne”, tom IV, Siedlce 2017.
- Płóciennik E., *Rozwijanie mądrości a podstawa programowa wychowania przedszkolnego*, „Problemy Wczesnej Edukacji/Issues in Early Education” 12/2(33), 2016.
- Popek R., *Dziecko jako podmiot w procesie wychowania przez twórczość artystyczną*, Lublin 1998.
- Sitarska B., *Zamiast wprowadzenia. O recepcji własnej Jana Amosa Komeńskiego i autorów*, „Siedleckich Zeszytów Komeniologicznych, seria pedagogika”, B. Sitarska (red.), *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, Tom IV, Siedlce 2017.
- Sitko M., *Wychowanie w wartościach ludzkich wychowaniem XXI wieku*, [w:] U. Ostrowska (red.), *Edukacja przełomu wieku wobec kwestii aksjologicznych*, Olsztyn 2001.

- Socha M., Podhájecká M., Gerka V., *Możliwości tworzenia warunków sprzyjających komunikowaniu się dzieci w przedszkolu*, [w:] W. Kudyba, M. Pulita (red.), *Komunikacja w kształceniu i wychowaniu*, Nowy Sącz 2016.
- Starnawski W., *Bycie osobą - podstawy moralności i wychowania*, Warszawa 2011.
- Stawniak H., *Prawa i obowiązki rodziców w zakresie moralnego i religijnego wychowania dzieci w Kodeksie prawa kanonicznego*, [w:] J. Krukowski, A. Maćkowski (red.), *Ochrona funkcji wychowawczej*, Szczecin 2007.
- Styczyńska M., *Nauczyciel rozwija wśród dzieci przedszkolnych postawy badacza i eksperymentatora*, [w:] M. Raczkowska-Lipińska, E. Jagiełło (red.), *Innowacje w edukacji elementarnej*, Józefów 2010.
- Sztobryn S., *Polska XX-wieczna recepcja pedagogiki Jana Amosa Komeńskiego*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. IV: *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego*, B. Sitarska (red.), Siedlce 2017.
- Środa M., *Hiszpania: Lekcje etyki zamiast religii*, „Gazeta Wyborcza” nr 206, z dnia 5.09.2018.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii. Filozofia starożytna i średniowieczna*, tom 1, Warszawa 1999.
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 2005.
- Tyl S., *Prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnymi i religijnymi w Karcie Praw Rodziny*, „Kościół i Prawo” nr 2(15)/2013.
- Waloszek D., *Pedagogika przedszkolna, metamorfoza statusu i przedmiotu badań*, Kraków 2006.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2010.

Akty prawne

- Art. 53 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483).
- Art. 5e Karty Praw Rodziny, http://www.srk.opoka.org.pl/srk/srk_pliki/karta.htm (dostęp 1.01.2019).

Netografia

- https://www.kul.pl/files/803/biblioteczka_cyfrowa/jusko_wdrazanie_powszechnosci.pdf (dostęp 30.12.2018).
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Przedszkole> (dostęp 30.12.2018).

- Benedykt XVI, *Przemówienie do władz regionu Lacjum, gminy i prowincji Rzymu* (14 stycznia 2011), L'Osservatore Romano, wyd. polskie, nr 4, 2011, [w:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/lacjum_14012011.html (dostęp 30.12.2018).
- Benedykt XVI, *Wychowanie młodzieży do sprawiedliwości i pokoju. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XLV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2012 r.*, LO 2012, nr 2, p. 1, s. 5, [w:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/pokoj2012-lev_08122011.html, (dostęp 30.12.2018).
- Fidecka M., *Co i kiedy mówić dziecku o Bogu?*, [w:] „Mamo to ja” 2007, <https://mamotoja.pl/co-i-kiedy-mowic-dziecku-o-bogu,problemy-wychowawcze-artykul,2101,r1p1.html> (dostęp 30.12.2018).
- Papież Franciszek wskazuje na św. Józefa – wzór wychowawcy, <http://www.niedziela.pl/artykul/8477/Papiez-Franciszek-wskazuje-na-sw-Jozefa> (dostęp 31.12.2018).
- Jan Paweł II, *Oblicze i dusza sportu. 28.X.2000 – Jubileusz Sportowców*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/sport_28102000.html (dostęp 31.12.2018).
- Jan Paweł II, *Sport misją i świadectwem – słowo na zakończenie Mszy św. na stadionie w Rzymie 29.10.2000*, <http://www.sport.episkopat.pl/dokumenty/?type=jp2> (dostęp 1.01.2019).
- <https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/wojna-religijna-czy-burza-w-szklance-wody-politycy-komentuja-projekt-barbary/09edg3e> (dostęp 15.01.2019).
- <https://kosciol.wiara.pl/doc/578196.Czas-na-katecheze> (dostęp 15.01.2019).
- https://mobile.natemat.pl/29441,gw-publikuje-zwierzenia-katechetow-zdarzaja-sie-pytania-czy-jesli-anna-grodzka-poslubi-mezczyzne-to-grzech?utm_referrer=https%3A%2F%2Fwww.google.com%2F (dostęp 15.01.2019).
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C4%85dro%C5%9B%C4%87> (dostęp 31.12.2018).
- <https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/wojna-religijna-czy-burza-w-szklance-wody-politycy-komentuja-projekt-barbary/09edg3e> (dostęp 15.01.2019).
- <https://kosciol.wiara.pl/doc/578196.Czas-na-katecheze> (dostęp 15.01.2019).
- <https://mobile.natemat.pl/29441,gw-publikuje-zwierzenia-katechetow-zdarzaja-sie-pytania-czy-jesli-anna-grodzka-poslubi-mezczyzne-to>

grzech?utm_referrer=https%3A%2F%2Fwww.google.com%2F (dostęp 15.01.2019).

http://www.wilanow-palac.pl/rozmowki_kulinarne_i_dietetyczne_z_xvii_wieku.html (dostęp 01.02.2019).

http://www.wilanow-palac.pl/czy_kucharz_to_lekarz_o_zwiazkach_miedzy_kuchnia_i_medycyna.html (dostęp 01.02.2019).

https://pl.wikiquote.org/wiki/Phil_Bosmans (dostęp 2.02.2019).

<https://forsal.pl/artykuly/806371,zly-nauczyciel-moze-zrujnowac-cale-pokolenie.html> (dostęp 3.02.2019).

<https://www.polskieradio.pl/9/396/Artykul/381891,Lacina-uczynologicznego-myslenia> (dostęp 3.09.2019).